Stalin — to Chorąży obozu pokoju i postępu

Cena numeru 3 zł PR PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V) ŁÓDŹ, NIEDZIELA 18 GRUDNIA 1949 ROKU. Nr 347 (1271)

Imię Józefa Stalina

na ustach setek milionów ludzi pragnących szczęścia i pokoju

Do Moskwy płyną bez przerwy

podarunki i listy z najdalszych zakątków świata

Do Moskwy płyną ze wszystkich krańców świata dary i listy pełne czci i miłości dla Stalina — Wodza całej postępowej ludzkości. Imię Józefa Stalina znajduje się dzisiaj na ustach setek milionów prostych ludzi, pragnących szczęścia i pokoju.

„Życzymy Ci, byś prowadził jeszcze przez długie lata Twój kraj po szlaku sprawiedliwości i wolności, byś dzięki wiedzy postawionej w służbie ludu i pokoju, tworzył coraz więcej szczęścia“ — te oto słowa zapisali prof. Joliot - Curie i Irena Joliot - Curie w złotej księdze, którą intelektualiści francuscy prześlą Stalinowi w dniu Jego urodzin.

W ostatnich depeszach o przebiegu przygotowań do uroczystości 70-lecia urodzin Józefa Stalina, nadchodzących z całego świata — czytamy:

Związek Radziecki

Każda godzina przynosi nowe, wielkie sukcesy radzieckich mas pracujących we współzawodnictwie ku czci Wielkiego Wodza i Nauczyciela narodów ZSRR — Józefa Stalina.

Załogi setek zakładów przemysłowych meldują o przedterminowym wykonaniu rocznych planów produkcyjnych, o nowych wielkich osiągnięciach radzieckich stachanowców i nowatorów przemysłu i rolnictwa.

Wielkie moskiewskie zakłady „Kalibr“ **złożyły meldunek o wykonaniu rocznego planu produkcji.** Potężne zakłady moskiewskie „Kompresor“ **wyprodukowały ponad plan maszyny wartości 5.000.000 rubli.** O wykonaniu rocznych planów „produkcji zameldowały: północno - uralski kombinat niklowy w Orsku, fabryka kabli w Charkowie, zakłady włókiennicze w Orechowo - Zujewie, zakłady przemysłu bawełnianego Republiki Turkmeńskiej, zakłady trykotażowe w Czerniowcach oraz górnicy Zagłębia Donieckiego, Zagłębia Kuźnieckiego i moskiewskiego basenu węglowego.

Zakłady budowy traktorów w Charkowie dały już **produkcję ponad plan na sumę przeszło miliona rubli.**

W Leningradzie dziesiątki zakładów przemysłowych **wykonało przed terminem roczne plany produkcji.**

Prasa radziecka opublikowała materiały opracowane przez Wydział Propagandy CK WKP(b) oraz Instytut Marksa—Engelsa—Lenina przy CK WKP(b) p. t. **„WIELKI WÓDZ I NAUCZYCIEL PARTII KOMUNISTYCZNEJ I NARODU RADZIECKIEGO“.**

Materiały te składają się z części wstępnej, pięciu rozdziałów i resume.

Pierwszy rozdział zatytułowany jest: **„Stalin — współbojownik Lenina w walce o stworzenie partii bolszewickiej i państwa radzieckiego“.**

Tytuł drugiego rozdziału brzmi: **„Józef Stalin — Wielki Kontynuator nieśmiertelnego dzieła Lenina, twórca i organizator zwycięstwa socjalizmu w ZSRR“.**

Trzeci rozdział nosi tytuł: **„Towarzysz Stalin — twórca i organizator zwycięstwa Związku Radzieckiego w wielkiej wojnie w obronie ojczyzny“.**

Czwarty rozdział: **„Józef Stalin — Wódz i Nauczyciel całej pracującej ludzkości w walce o pokój, demokrację i socjalizm“.**

Piąty rozdział zatytułowany jest. **„Józef Stalin — inicjator i organizator komunizmu w ZSRR“.**

We wstępnej części czytamy:

„W historii ludzkości 19 i 20-go wieku wysuwają się na czoło cztery wspaniałe postacie genialnych myślicieli, największych rewolucjonistów — Marksa — Engelsa — Lenina—Stalina, oświetlające swoją nauką szlak walki milionowych mas pracujących całego świata przeciwko kapitalizmowi o zwycięstwo socjalizmu.

Stalin — to mądry Wódz i Nauczyciel partii bolszewickiej i narodu radzieckiego. Stalin — to twórca i kierownik wielomilionowego państwa socjalistycznego — Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, twórca i organizator wszyst-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Delegacja polska wyjechała do Moskwy

na uroczystość 70-lecia urodzin Towarzysza Józefa Stalina

WARSZAWA (PAP). W dniu 17 bm. udała się do Moskwy delegacja polska na uroczystości, związane z obchodem 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina.

Na czele delegacji stoi członek Rady Państwa, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. Franciszek Jóźwiak-Witold.

W skład delegacji wchodzą: wiceminister Obrony Narodowej gen. broni Stanisław Popławski, minister Wincenty Baranowski — wiceprezes ZSL, rektor Uniw. Łódz. — prof. dr. Józef Chałasiński oraz przodownicy pracy: znany racjonalizator — Stefan Matela z Zakładów im. Stalina w Poznaniu, Bronisława Borecka z PZPB nr. 3 w Łodzi, Szczepan Partyka, robotnik budowlany z Warszawy oraz Regina Mazur — chłopka z pow. oławskiego, woj. wrocławskiego.

Z ramienia Komitetu Centralnego PZPR żegnali odjeżdżającą delegację tow. tow.: T. Feder i T. Daniszewski.

Na dworcu obecny był ambasador ZSRR — W. Lebiediew.

Delegacja wiezie ze sobą dar Komitetu Centralnego PZPR dla Generalissimusa Stalina w postaci odnalezionych niedawno oryginalnych dokumentów, dotyczących pobytu Lenina w Krakowie i w. Poroninie, a także jego aresztowania w 1914 r.

Listy, w których tętni serce ludu

Wielkiemu Przyjacielowi Polski Ludowej Generalnemu Wodzowi Z.S.R.R. oraz Światowego Obozu Postępu i Pokoju w Rocznicę Urodzin zasyłamy serdeczne życzenia i pozdrowienia od Gminnej Rady Kobiecej przy Zw. Sam. Chłop. gminy Jeziorko powiat Łowicz, województwo łódzkie - Polska.

Towarzyszu Stalinie – my kobiety wiejskie postanawiamy jeszcze bardziej wzmódz nasz wysiłek na polu walki z imperializmem anglo-amerykańskim, światowym kapitalizmem, który chce naszych mężów i synów rzucić w pożogę wojenną dla osiągnięcia swego brutalnego celu panowania nad światem.

Zobowiązujemy się na terenie naszej gminy założyć jak najwięcej kół gospodyń wiejskich ażeby te uświadamiały kobiety o Twej pracy i zasługach włożonych dla ludu – pracującego całego świata.

Chąśno, dnia 13 grudnia 1949 roku

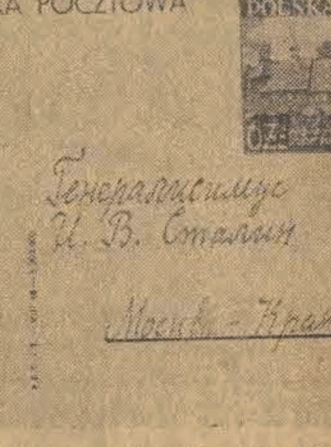
[signatures]

Jak Polska długa i szeroka — miliony ludzi piszą listy do Towarzysza Stalina. Piszą ludzie uczeni — piszą ludzie prości, piszą dzieci. Miliony listów gromadzi Poczta Polska — by przesłać je do Moskwy.

Wyraża się w tych milionach listów gorąca miłość do Wielkiego Wodza proletariatu, do Wielkiego Człowieka, w którym świat widzi ucieleśnienie swoich marzeń o szczęściu i o pokoju. Piszą wszyscy — jak kto umie, jak kto potrafi. Wśród masy listów — znaleźć można gorące pozdrowienia i życzenia długich lat życia— pisane nieraz niewprawną ręką, z błędami ortograficznymi. Listy adresowane często po rosyjsku, listy robotników, inteligentów, chłopów, listy od pojedyńczych osób i listy zbiorowe, zaopatrzone w setki podpisów.

Chłopki z łowickiego zaopatrują listy w małe arcydzieła — wycinanki. Dzieci malują kolorowe laurki z pozdrowieniami.

W tych milionach listów — pisanych gorącym sercem — bije potężnym tętnem miłość bez granic dla Tego, który na czele stalowych szyków Armii Radzieckiej przyniósł nam wolność i nauczył budować piękne jutro Socjalistycznej Polski.



Tytuł przodującego zakładu

i milion zł. premii zdobyła załoga PZPDz Nr 1

W trzecim etapie międzyzakładowego współzawodnictwa pracy w przemyśle pończoszniczo-dziewiarskim zaszczytne pierwsze miejsce i tytuł przodującego zakładu w III kwartale br. oraz nagrodę pieniężną w wysokości 1 miln. zł zdobyli robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego Nr 1 w Łodzi.

Drugie miejsce, dyplom uznania i nagrodę pieniężną w wysokości pół miliona zł zdobyli również robotnicy łódzcy z PZPDz Nr 6.

Trzecim z wyróżnionych zakładów są zakłady dziewiarskie w Dylakach na Śląsku Opolskim.

Centralna Szkoła PZPR

święci uroczyście 5-lecie swego istnienia

W dniu wczorajszym Szkoła Centralna PZPR w Łodzi święciła uroczyście 5-lecie swego istnienia.

Na uroczystość przybyli: członek KC PZPR — kierownik Wydziału Szkolenia Partyjnego KC tow. Ola-Kozłowska, członek KC kierownik Wydziału Historii Partii tow. Tadeusz Daniszewski, zastępca kierownika Wydziału Szkolenia Partyjnego KC tow. Bolesław Drukier, zastępca członka KC tow. Romana Granas, oraz sekretarz KŁ PZPR tow. Edward Uzdański.

Akademię otworzył dawny absolwent Szkoły Centralnej a obecnie jej asystent tow. Drożdż, zapraszając do Prezydium przedstawicieli Komitetu Centralnego, KŁ PZPR, kierownictwo Szkoły oraz przedstawicieli absolwentów, słuchaczy i administracji Centralnej Szkoły PZPR.

Jako pierwsza zabrała głos tow. Kozłowska odczytując na wstępie depeszę gratulacyjną od Komitetu Centralnego PZPR.

W przemówieniu swoim tow. Kozłowska podkreśliła olbrzymi wkład jaki dała Centralna Szkoła Partyjna w budowę prawdziwie rewolucyjnej marksistowskiej Partii, wychowując tysiące aktywistów, zdolnych do pełnienia odpowiedzialnych funkcji i odpornych na wszelkiego rodzaju odchylenia. Sukcesy swe — stwierdziła mówczyni — Centralna Szkoła zawdzięcza przede wszystkim zdrowej partyjnej atmosferze, w jakiej wychowuje się aktyw ucząc się doceniać i stosować w praktyce kolektywne metody pracy.

Doświadczenia WKP (b) i wielka nauka Tow. Stalina uczą nas, że niepodobna być dobrym i aktywnym działaczem partyjnym nie znając rewolucyjnej nauki marksizmu-leninizmu.

Intensywne szkolenie partyjne — stwierdziła w zakończeniu swego przemówienia tow. Kozłowska—jest jednym z naczelnych zadań Partii. Nakłada to poważne obowiązki na personel Szkoły i słuchaczy, którzy winni pamiętać o tym, iż dzięki intensywnemu szkoleniu, Partia nasza zbliża się do typu partii prawdziwie marksistowskiej.

Po przemówieniu tow. Kozłowskiej głos zabrał tow. Daniszewski — pierwszy Dyrektor Centralnej Szkoły. Mówca podkreślił olbrzymi postęp w metodach nauczania i warunkach pracy Centralnej Szkoły na przestrzeni 5-lecia, określając postęp ten jako potężny skok, który Centralna Szkoła zawdzięcza oparciu się o doświadczenia szkół partyjnych WKP(b) i ofiarnej niestrudzonej pracy personelu.

Pięć lat istnienia Centralnej Szkoły wydały bogate plony w postaci tysięcy wyszkolonych aktywistów, czynnych dziś w pracy partyjnej.

W zakończeniu przemówienia tow. Daniszewski odczytał depeszę z pozdrowieniami i życzeniami dla Centralnej Szkoły PZPR od Wyższej Szkoły Partyjnej przy KC PZPR.

Z kolei zabrała głos tow. dyr. Celina Budzyńska, która w dłuższym przemówieniu omówiła pięcioletni dorobek Szkoły, podkreślając jej szczególnie aktywną postawę wobec aktualnych wydarzeń politycznych. Omawiając dzieje szkoły — tow. Budzyńska podkreśliła poważny wkład w dzieło organizowania i prowadzenia Szkoły, wniesiony przez pierwszych kierowników — tow. Reginę Kobryńską i tow. Tadeusza Daniszewskiego.

Na wniosek tow. Budzyńskiej zebrani uczcili minutą ciszy poległych w walce o utrwalenie Polski Ludowej absolwentów i pracowników Centralnej Szkoły.

Specjalną uwagę zwróciła mówczyni na wielkie zadania stojące obecnie przed Szkołą, zadania wychowania aktywu zdolnego realizować wytyczne Partii a zwłaszcza historycznego III Plenum KC PZPR.

Na zakończenie, tow. Budzyńska odczytała tekst depeszy wysłanej do KC PZPR przez słuchaczy i personel naukowy Szkoły.

Po przemówieniu tow. Budzyńskiej przewodniczący akademii tow. Drożdż odczytał szereg depesz nadesłanych przez wojewódzkie szkoły partyjne i absolwentów.

W części artystycznej uroczystości wystąpił dziecięcy balet Domu Dziecka w Helenówku, dając szereg pełnych wyrazu tańców.

Depesza KC PZPR do Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi

Do
Dyrekcji Centralnej Szkoły Partyjnej
w Łodzi

Komitet Centralny PZPR pozdrawia Dyrekcję, wykładowców, słuchaczy i wszystkich pracowników Szkoły Centralnej w związku z pięcioletnią rocznicą jej działalności.

W ciągu tych pięciu lat Centralna Szkoła wyrosła ideologicznie i okrzepła organizacyjnie, przebywając drogę rozwoju od krótkoterminowych kursów do rocznej szkoły sekretarzy powiatowych, dając im systematyczny wykład podstaw marksizmu-leninizmu.

Szkoła Partyjna pracuje na niezmiernie ważnym odcinku marksistowsko-leninowskiego szkolenia kadr partyjnych, odcinku, który dziś decyduje o wykonaniu wielkich zadań Partii w walce o budownictwo socjalizmu, w walce o podniesienie ideologicznego poziomu Partii i wzmożenie jej organizacyjnej sprawności.

Wszechstronne czerpanie z doświadczeń WKP(b) w dziedzinie marksistowsko-leninowskiego szkolenia aktywu partyjnego i równoczesne wiązanie nauki i pracy słuchaczy z praktyczną działalnością Partii zapewni szkole wypełnienie postawionych przed nią nowych odpowiedzialnych zadań.

Komitet Centralny wierzy, że kolektyw Centralnej Szkoły Partyjnej w Łodzi, który wykazał dużą ofiarność w dotychczasowej pracy, ze wzmożoną aktywnością będzie realizował te zadania i przesyła całemu kolektywowi Szkoły życzenia dalszej owocnej prasy nad marksistowsko-leninowskim wychowaniem kadr partyjnych.

Sekretarz Komitetu Centralnego
Polskiej Zjednoczonej Partii
Robotniczej
R. ZAMBROWSKI

Józef Stalin - a walka o wolność narodów

Dziś odczyt wicemin. gen. Jaroszewicza w Łodzi

Dziś, 18 grudnia 1949 r. o godz. 10 w sali Domu Robotniczego, ul. Przędzalniana Nr 68, odbędzie się z okazji 70-lecia urodzin Wodza proletariatu, Współtwórcy i Genialnego budowniczego pierwszego państwa socjalistycznego, niezłomnego bojownika o trwały pokój i wyzwolenie narodów, drogiego Towarzysza Józefa Stalina, odczyt n.t. „Józef Stalin a walka o wolność narodów“ — który wygłosi III vice-minister Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz.

Wstęp wolny.

Komitet Łódzki PZPR

Uroczyste wręczenie

państwowych nagród naukowych

WARSZAWA (PAP). — W dniu 17 bm. w ramach posiedzenia plenarnego Komisji Głównej do Spraw Nauki i Szkół Wyższych, odbyło się w sali Rady Państwa uroczyste wręczenie państwowych nagród, przyznanych przez Komitet Ministrów do Spraw Kultury za osiągnięcia w dziedzinie nauki i techniki.

Wręczenia nagród dokonał prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz. Za stołem prezydialnym — obok premiera — zajęli miejsca: Minister Oświaty — Skrzeszewski, Minister Kultury i Sztuki — Dybowski, podsekretarz stanu Prezydium Rady Ministrów — Berman, wiceminister Oświaty — Krassowska, wicemin. prof. Leszczycki, kierownik Wydziału Nauki w KC PZPR dr Petrusewicz i prof. M. Jaroszyński.

Przed aktem wręczenia nagród zabrał głos premier Cyrankiewicz.

(Przemówienie premiera Cyrankiewicza i przebieg uroczystości podamy w jutrzejszym numerze „Głosu“)

DZIŚ

w niedzielę 18 b. m. o godz. 16 w Hali Sportowej WIMY
(Widzew, ulica Armii Czerwonej 82)

odbędzie się

Impreza Artystyczna „GŁOSU ROBOTNICZEGO“
dla uczczenia 70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina

BOGATY PROGRAM ARTYSTYCZNY

Wstęp za okazaniem kuponu, zamieszczonego w dzisiejszym „Głosie“ (str. 4)

WYGODNY DOJAZD TRAMWAJAMI 10 i 18

Idziemy niepowstrzymanie naprzód za przewodem Towarzysza Stalina

Uroczysty adres młodzieży polskiej

UKOCHANY NASZ NAUCZYCIELU, PRZYJACIELU NASZEJ WOLNEJ MŁODOŚCI!

Przywiodła nas do naszej stolicy ogólnokrajowa sztafeta, zorganizowana przez młodzież polską dla uczczenia 70-lecia Twoich urodzin.

Jak Polska długa i szeroka, w miastach, wsiach i miasteczkach, w hutach, kopalniach i fabrykach, w uniwersytetach i szkołach odbyło się 24.219 zebrań, w których wzięło udział ponad 2.100.000 młodzieży, wyrażając swe uczucia miłości i przywiązania do Ciebie, do Twego dzieła i przyjmując zobowiązania dla uczczenia Twoich urodzin.

Nie jest przypadkiem, że życzenia dla Ciebie od polskiej młodzieży brzmią jak meldunki bojowe. Ty nas uczysz, że prawdziwe ludzkie życie — to walka o to, by słowo „CZŁOWIEK" zawsze i wszędzie brzmiało dumnie, walka o nowy, socjalistyczny ustrój społeczny.

Ty wskazujesz, że nowe, radosne życie, po wyzwoleniu z jarzma wyzyskiwaczy, możemy stworzyć jedynie własną, uporczywą, twórczą pracą.

Podjęte dla uczczenia Twoich urodzin zobowiązania produkcyjne naszej robotniczej i chłopskiej młodzieży dadzą naszemu krajowi dodatkowo ponad plan produkcję wartości ponad 400.000.000 złotych.

W ten sposób przez coraz wydajniejszą i coraz lepszą pracę nasza **robotnicza i chłopska młodzież zespala się z klasą robotniczą i całym ludem pracującym** w wielkiej bitwie o zbudowanie podstaw socjalizmu w naszym kraju.

Ty wskazujesz, że **doniosłym zadaniem w budowie socjalizmu jest masowy marsz rewolucyjnej młodzieży po zdobycie wiedzy.**

Ty wskazujesz, że w walce i pracy rewolucyjnej **największym niebezpieczeństwem jest samouspokojenie i beztroska,** lekceważenie trudności i niedostrzeganie wroga klasowego.

W naszych szeregach rosną i wychowują się nowe kadry rewolucyjnych bojowników. Chcemy być wiernym pomocnikiem naszej klasy robotniczej i pracujących chłopów. Chcemy być niezawodną **młodą zmianą, która dalej poprowadzi dzieło socjalizmu.**

Na przykładzie Twego życia i działalności uczyć się będziemy rewolucyjnego hartu i męstwa, nieustraszoności w walce z wrogiem klasowym, umiłowania ludu pracującego, bezgranicznego oddania dla sprawy wolności i szczęścia mas pracujących, dla rozwoju naszej ojczyzny i postępu ogólnoludzkiego.

Ucząc się na doświadczeniu WKP(b), bohaterskiej młodzieży radzieckiej, jej leninowsko-stalinowskiego Komsomołu, będziemy maszerować stale naprzód, po rewolucyjnej drodze socjalizmu.

Jesteśmy pewni zwycięstwa obozu pokoju i postępu, ponieważ przewodzisz temu obozowi Ty, Towarzyszu Stalinie — Genialny Nauczycielu i Wielki Wodzu mas pracujących wszystkich narodów.

W przeddzień Twojego siedemdziesięciolecia, przesyłamy Tobie i narodom wielkiego Związku Radzieckiego z głębi naszych serc płynące życzenia szczęścia i pomyślności.

Składamy Ci zarazem uroczyste ślubowanie, że Twoje dzieło i Twoje życie będą dla nas zawsze wzorem i przykładem, jak należy pracować i walczyć, o szczęście naszego narodu, o zwycięstwo mas pracujących całego świata, o wielką sprawę Pokoju i Socjalizmu.

PZPB Nr 7 wykonały plan przed terminem

Załoga tkalni PZPB Nr 7 dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Wielkiego Wodza i Nauczyciela mas pracujących, Towarzysza Stalina, powzięła zobowiązanie wykonania rocznego planu produkcyjnego na dzień 20.12 br. Zobowiązanie powyższe wykonane zostało dnia 17.12 br. o godz. 12.30

ZANYCKA
korespondent „Głosu" z PZPB 7

Droga Stalina

Podajemy fragment wspomnień Aleksandra Hawryluka z sanacyjnej katowni Berezy, drukowanych w tygodniku „Odrodzenie".

Już zieleniły się płaskie pola naszej Berezy, i po każdym deszczu wypełzały z ziemi miliony dżdżownic.

Już odebrano nam płaszcze.

Już zniknął wilczy apetyt wiecznie marznącego organizmu, i podczas obiadu nikt nie podstawiał miski, aby otrzymać resztki porcji chorego towarzysza.

Tortura chłodu i głodu ustąpiła miejsca torturze upału i pragnienia.

Karcer Berezy był teraz stale przepełniony. Nie dlatego, iżby zwiększyła się liczba wykroczeń, lecz po prostu dlatego, że teraz można było na długo pakować tam ludzi, zimą zaś, człowiek zamarzłby tam na śmierć.

Karcer Berezy: osiem dołów kamiennych wśród pola, osiem celek, ogrodzonych drutem kolczastym, osiem grobów bez jednego promienia światła.

Karcer Berezy: wrzucano tam wpółubranego człowieka na dni siedem. Dawano na dwie osoby maleńki kawałek chleba i, aby nie pozwolić człowiekowi zasnąć, dozorcy dniem i nocą stukali butami co godzinę do drzwi i trzeba się było odzywać: „Jestem!" Najtężsi ludzie na trzeci — czwarty dzień zaczynali podlegać halucynacjom. A po siedmiu dniach wychodzili obrośnięci szczeciną, z zapadniętymi szarymi policzkami, chwiejąc się na nogach, lękając się spojrzeć na słońce oczami, nawykłymi do ciemności.

Albo „Droga Stalina". Była to droga prowadząca przez pole bereskie do karceru i łaźni, droga kolorowa, zrobiona z ułamków cegły, ubita wałem, ciągnionym przez aresztantów i ich ciałami. Latem kaci Berezy wpadli na pomysł, by zmuszać ludzi do chodzenia obnażonymi kolanami po tej drodze. Ostre odłamki cegieł raniły ciało i czerwona droga jeszcze bardziej czerwieniała tam, gdzie znaczyła ją krew. Policjanci, wśród szyderczego śmiechu, drogę tę nazywali „Drogą Stalina". Bereziacy przyjęli tę nazwę. Wiedzieli, że droga Stalina twarda jest i ostra. I ta, którą on sam przeszedł, i ta, którą kroczą masy proletariatu całego świata. Ale wiedzieli też, że ta droga prowadzi ludzkość do szczęścia. I więźniowie Berezy byli dumni, że oprawcy drogę ich cierpień i ich walki nazwali drogą Stalina, podkreślając tym wielkość owej drogi i podsycając wiarę w moc wytrwania skazańców.

Nowa zbrodnia Mocha

Dwóch aresztowanych Polaków — zginęło bez śladu we Francji

PARYŻ (PAP). **W kołach polskich panuje poważne zaniepokojenie co do losu dwóch Polaków, aresztowanych przed kilku dniami przez policję francuską.** Szczegóły zaginięcia obu Polaków przedstawiają się następująco:

Dnia 11 bm. o godz. 12 **aresztowany został w Tuluzie pracownik tamtejszego konsulatu R. P., inspektor szkolny Ciemniakowski.** Tegoż dnia o godzinie 15 policja francuska **zażądała od żony Ciemniakowskiego walizki z jego rzeczami.** Około godz. 18 Ciemniakowski został rzekomo wywieziony w kierunku Strassburga. **Jednakże Ciemniakowski nie znajdował się w grupie kilkunastu inspektorów i nauczycieli polskich, którzy 12 bm. przybyli do strefy radzieckiej w Niemczech.**

Dnia 21 listopada aresztowany został w Agen (dep. Lot - et - Garonne) obywatel polski Magda. **Przez szereg dni znajdował się on pod strażą policji. 11 bm. Magda został wywieziony z Agen w niewiadomym kierunku, jednakże nie znajdował się on w grupie wysiedlonych Polaków.**

Mao-Tse-Tung na audiencji u Generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP) — Jak donosi Agencja Tass, w dniu 16 grudnia przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Józef Stalin przyjął przewodniczącego centralnego rządu Chińskiej Republiki Ludowej Mao Tse-Tunga. W czasie przyjęcia obecni byli: wicepremierzy Mołotow, Malenkow i Bułganin oraz minister Spraw Zagranicznych Wyszyński.

Imię Józefa Stalina

na ustach setek milionów ludzi

(Dokończenie ze str. 1)

kich zwycięstw socjalizmu, Wódz i Nauczyciel międzynarodowej klasy robotniczej i mas pracujących całego świata.'

Masy pracujące naszej ojczyzny i całego świata przygotowują się do obchodu 70-tej rocznicy urodzin J. Stalina, jako do wielkiego święta całej postępowej ludzkości.

Józef Stalin przyjaciel i współbojownik Włodzimierza Lenina — czytamy w części końcowej — **jest Wielkim Kontynuatorem jego dzieła.**

Stalin — to Lenin dnia dzisiejszego ,mówi się u nas w Partii i w narodzie.

Całe życie Stalina, jego ofiarna służba dla ludu jest wielkim, pełnym natchnienia przykładem dla każdego komunisty, dla wszystkich bojowników o prawa klasy robotniczej, o komunizm.

Imię Towarzysza Stalina jest najdroższym imieniem dla naszego narodu, dla setek milionów pracujących całej kuli ziemskiej.

Stalin — to świetlana nadzieja wszystkich pracujących i uciskanych.

Stalin — to sztandar walki o szczęśliwą przyszłość całej ludzkości.

Francja

Pisarka Marie Anne Comnene w takich oto słowach wyraża swą miłość dla Józefa Stalina: **„Jesteście wielką nadzieją tych wszystkich, którzy wierzą, że wygracie pokój, tak jak wygraliście wojnę".**

W złotej księdze znajdują się również nadesłane z całego kraju deklaracje ,listy, fotografie, rysunki i dokumenty.

Albania

Dzienniki albańskie publikują w dalszym ciągu setki listów, skierowanych do Józefa Stalina przez robotników, chłopów, żołnierzy, dzieci poległych bojowników o wolność Albanii z życzeniami dla Dostojnego Solenizanta.

W całym kraju odbywają się uroczyste akademie, zebrania, masówki i wiece, poświęcone życiu i działalności Józefa Stalina.

W dniu 21 grudnia w wielu miastach odbędą się uroczystości odsłonięcia pomników wzniesionych w dowód wdzięczności Józefowi Stalinowi.

Rumunia

W całym kraju odbywają się liczne wiece i akademie z udziałem milionowych rzesz obywateli rumuńskich, poświęcone zbliżającemu się jubileuszowi.

Grecja

Jak donosi radio Wolnej Grecji, komitet redakcyjny Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji, **oddał do druku w języku greckim w 8.000 egzemplarzach biografię Wielkiego Wodza proletariatu międzynarodowego.**

Dyplomaci — organizatorzy szpiegostwa i sabotażu

Agentka Mocha — Bassaler — demaskuje dyplomatów francuskich na procesie wrocławskim

Wrocław (PAP). W drugim dniu procesu wywiadu francuskiego przed Wojskowym Sądem Rejonowym we Wrocławiu **oskarżona Yvonne Bassaler zdemaskowała podwójny charakter działalności dyplomatów francuskich w Polsce. Oskarżona wskazała, że „nieoficjalną" czynnością francuskiej służby dyplomatycznej i konsularnej w Polsce było szpiegostwo, uprawiane pod osłoną przywilejów eksterytorialności.**

Również i b. członek nielegalnej organizacji WiN, Jan Kubisiak ujawnił szczegóły swej działalności w służbie francuskiego wywiadu w Polsce.

Pierwszy zeznawał w drugim dniu rozprawy osk. Jan Kubisiak, **który przyznał się w całej rozciągłości do winy i szczegółowo wyjaśnił swą działalność szpiegowską na terenie województwa wrocławskiego, krakowskiego i śląsko-dąbrowskiego.** Oskarżony podał, że kontakt z wywiadem francuskim na terenie Polski nawiązał za pośrednictwem Jałoszyńskiego, który polecił mu sporządzenie planów pewnego lotniska, a następnie rozpracowanie obiektów wojskowych i przemysłowych na terenie Wrocławia. Materiały dostarczane przez Kubisiaka, jak szkice, wykazy, spisy itp., Jałoszyński chował do swej kasy pancernej, a **następnie wysyłał do ambasady francuskiej w Warszawie.** Oskarżony zeznał, że dla wykonania swych zadań szpiegowskich wyjeżdżał często w teren.

Po półgodzinnej rozprawie przy drzwiach zamkniętych, Sąd wezwał do składania zeznań 29-letnią Yvonne Bassaler, która zeznawała w języku francuskim ze spokojem i opanowaniem. Odmówiła ona odpowiedzi na pewne pytania, które, jak się wydaje — uważała za tajemnicę służbową agenta wywiadu.

Zapytana następnie, czy przyznaje się do winy, Yvonne Bassaler odpowiedziała: **„Tak jest".**

Stwierdziła ona, że do Polski wysłana została przez francuską służbę wywiadu, ale uchyliła się od odpowiedzi na pytanie, jak się konkretnie nazywa ta instytucja oraz jakiemu podlega ministerstwu. „W **Polsce** — mówi Bassaler — **zostałam sekretarką Jałoszyńskiego, szefa wywiadu francuskiego na terenie Dolnego Śląska, do którego skierował mnie zastępca attache wojskowego ambasady francuskiej w Warszawie, major Humm.**

Przew.: Jakie było nieoficjalne stanowisko majora Humm?

Bassaler: Był on szefem wywiadu francuskiego na całą Polskę.

Przew.: Czy attache wojskowy ambasady francuskiej w Warszawie gen. Tessier zadecydował o wysłaniu oskarżonej do Polski?

Bassaler: On znał tych oficerów, od których to zależało.

Yvonne Bassaler zeznała następnie, że zostawszy sekretarką konsula francuskiego we Wrocławiu, pobierała stałe wynagrodzenie miesięczne w wysokości 90 tys. zł.

Przewodniczący: Od kogo oskarżona otrzymywała to wynagrodzenie?

Bassaler: Od majora Humm.

Przewodniczący: A kto był zwierzchnikiem oskarżonej?

Bassaler: Konsul Monge.

Yvonne Bassaler mówi dalej, że po powrocie z urlopu spędzonego we Francji w r. 1947, nie zastała już Jałoszyńskiego we Wrocławiu. Zostawił on jej tylko listowne polecenie „zaopiekowania się naszymi przyjaciółmi". Bassaler wyjaśnia, że „Jałoszyńskiemu chodziło o podwyższenie wynagrodzenia dla Jana i Marii Kubisiak".

Przewodniczący: Przecież w owym czasie Jan Kubisiak nie był zatrudniony w konsulacie?

Bassaler: Tak, ale to było wynagrodzenie za jego informacje.

Przewodniczący: Jaki pseudonim miał Kubisiak w wywiadzie?

Bassaler: „V 2".

Przewodniczący: A Jałoszyński?

Bassaler: „V 1".

Przewodniczący: Czy litera „V" miała jakieś specjalne znaczenie?

Bassaler: Tak jest, to był szyfr dla całego okręgu szpiegowskiego.

Przewodniczący: Czy szyfr „ABR" oznaczał w wywiadzie francuskim pewne osoby czy też okręg?

Oskarżona Bassaler uchyla się od odpowiedzi na to pytanie. W związku z oświadczeniem oskarżonej, że Humm kazał jej zastąpić Jałoszyńskiego, przewodniczący zapytał Yvonne Bassaler, na czym zastępstwo to miało polegać.

Bassaler zeznała, że chodziło tu o przejęcie pewnych kontaktów majora Humma. Jedynie oskarżonym Hoffmannem mjr. Humm nie kazał jej się interesować. **Bassaler dodaje, że o tym co ona sama nazywa swą działalnością „nieoficjalną", poinformowany był konsul Monge.**

Informacje zbierane i przekazywane przez Bassaler do Warszawy dotyczyły rozmieszczenia jednostek wojskowych i lotnisk oraz niektórych obiektów przemysłowych.

Bassaler kontaktowała się bezpośrednio ze swymi agentami, Janem Kubisiakiem oraz Janem Cabańskim.

Przewodniczący: Czy gen. Tessier wiedział o działalności szpiegowskiej oskarżonej?

Bassaler: Tak, przecież to on sprowadził mnie do Polski.

Przewodniczący: Czy gen. Tessier też był w wywiadzie?

Bassaler: Oficjalnie nie.

Przewodniczący: A nieoficjalnie?

Bassaler: Pomagał innym.

Przewodniczący: Czy gen. Tessier przyjeżdżał do Wrocławia?

Bassaler: Tak. Wykorzystywał te wyjazdy dla dokonywania obserwacji.

Przewodniczący: Kto zastąpił majora Humm po jego wyjeździe?

Bassaler: De Mere — on został szefem wywiadu francuskiego na Polskę.

Przewodniczący: A kim był on oficjalnie?

Bassaler: Sekretarzem archiwistą.

Przewodniczący: Czy takie placówki wywiadu francuskiego, jak ta we Wrocławiu, były jeszcze gdzie indziej?

Bassaler: Sądzę, że w całej Polsce.

Przewodniczący: Kim jest Bardet?

Bassaler: Oficjalnie wicekonsulem, a nieoficjalnie szefem bazy szpiegowskiej w Gdańsku.

Przewodniczący: A kto był w Szczecinie?

Bassaler: Tam pani Rosay była nieoficjalnie szefem wywiadu na ten okręg, a oficjalnie sekretarką konsulatu.

Przewodn.: A Zuzanna Schott?

Bassaler: Ona oficjalnie i nieoficjalnie była sekretarką majora Humm.

Przewodniczący: A Boitte?

Bassaler: On jest wicekonsulem, a nieoficjalnie szefem kontrwywiadu francuskiego w Polsce.

Oskarżona Bassaler rozpoznała następnie wśród dowodów rzeczowych swoje dwa pistolety i amunicję, przyznając, że nie posiadała zezwolenia na broń.

Przewodniczący: Czy oskarżona wiedziała, że trzeba mieć zezwolenie na broń?

Bassaler: Tak jest.

Na tym rozprawa została odroczona do dnia 19 bm.

Robotnicy piszą do Towarzysza Stalina

Wytężona praca pocztowców łódzkich

Masowa akcja **wysyłania listów do Tow. Stalina** w 70 rocznicę Jego urodzin, zatacza coraz szersze kręgi.

Z fabryk, biur i urzędów, ze szkół, ślą ludzie pracy, młodzież szkolna, dziesiątki, setki i tysiące pocztówek i listów. Każdy pragnie przecież złożyć Tow. Stalinowi swe życzenia i przesłać chociażby kilka ciepłych, serdecznych słów, kilka zdań, ujmujących cały ogrom uczuć miłości, wdzięczności i przywiązania, jakie naród polski żywi dla swego Wielkiego Przyjaciela.

Skrzynki pocztowe są dosłownie przepełnione. W wielu fabrykach, jak np. w PZPB Nr 3 i w Zakł. Graficznych RSW „Prasa" z inicjatywy robotników zainstalowano także pomocnicze skrzynki pocztowe.

W dniu wczorajszym pracownicy pocztowi po prostu nie mogli sobie dać rady z przewożeniem pękatych worów, wypełnionych korespondencją do Moskwy i do Ambasady Radzieckiej w Warszawie.

Dlatego też Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów zwraca się z uprzejmą prośbą do kierownictwa fabryk i instytucji, aby korespondencję swą kierowaną do Moskwy przesyłano wprost w workach do Urzędu Pocztowego Łódź II, ułatwiając tym pracę Poczcie i przyśpieszając wysyłkę listów.

Odrzucenie prośby Trajczo Kostowa

Spóźniona skrucha i przyznanie się do winy — nie uchroniły zdrajcy i szpiega od słusznej kary

SOFIA (PAP). Skazany przez Sąd Najwyższy Bułgarskiej Republiki Ludowej na karę śmierci zdrajca stanu i szpieg — Trajczo Kostow — skierował do prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Bułgarskiej Republiki Ludowej prośbę o ułaskawienie, w której pisze:

„Przyznaję się do winy w całej rozciągłości i potwierdzam wszystkie swe zeznania, które złożyłem w toku śledztwa. Zrozumiałem niesłuszność mego postępowania na rozprawie przed Sądem Najwyższym które mogłoby przynieść szkodę Bułgarskiej Republice Ludowej i wyrażam szczery żal z powodu swego postępowania, które było wynikiem wysokiego stanu napięcia nerwowego i przejawem chorobliwej ambicji inteligenckiej. Wyrażając żal i skruchę w związku z dokonanymi przeze mnie, jako wicepremiera i przewodniczącego komitetu do spraw ekonomicznych i finansowych, — przestępstwami, godzącymi w dobro Bułgarii oraz w jej przyjazne stosunki z ZSRR i krajami demokracji ludodej, — proszę ,o ile to jest możliwe, o uchylenie wyroku śmierci i zamianę wymierzonej mi kary na dożywotnie więzienie.

Wyrok Sądu Najwyższego uważam za absolutnie słuszny i odpowiadający interesom pokojowego rozwoju Bułgarii, interesom walki przeciwko imperializmowi anglo - amerykańskiemu i zakusom jego agentów — Tito i jego kliki, zdrajców socjalizmu — przeciwko terytorialnej integralności i suwerenności Bułgarii.

Uważam, że za wspaniałomyślność, którą by okazało w stosunku do mnie prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego, mógłbym odwdzięczyć się w ten sposób, że poświęciłbym całą resztę swego życia naprawieniu szkód, wyrządzonych przeze mnie narodowi bułgarskiemu i pracy na rzecz wielkiej sprawy zbudowania socjalizmu w naszym kraju pod przewodem Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Trajczo Kostow".

SOFIA (PAP). Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego na posiedzeniu w dniu 16 bm. postanowiło:

Prośbę Trajczo Kostowa o ułaskawienie odrzucić z braku motywów, przemawiających za złagodzeniem kary.

Wyrok w stosunku do zdrajcy stanu i szpiega Trajczo Kostowa wykonany został w piątek, 16 grudnia 1949 roku.

Załoga PZPB Nr. 2 odpowiada na apel górników z Sosnowca

Na apel kopalni w Sosnowcu, która otrzymała zaszczytną nazwę imienia Józefa Stalina odpowiadają coraz liczniej załogi fabryczne w naszym mieście.

Dla godnego uczczenia urodzin Towarzysza Stalina, robotnicy Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr 2 powzięli następujące zobowiązania na dzień 20 grudnia:

— przędzalnia cienkoprzędna przekroczy dzienną normę produkcyjną, osiągając 124 procent;

— przędzalnia średnioprzędna ze 105 procent dziennej produkcji — dojdzie do 107 procent;

— przędzalnia odpadkowa osiągnie 114,6 procent, podwyższając w ten sposób produkcję dzienną o 8 procent;

— oddział IV — przędzalnia odpadkowa — osiągnie 88 procent, przekraczając w ten sposób normę dzienną o 8 procent;

— tkalnia osiągnie 113,8 procent przekraczając normy dzienne o 5 procent;

— oddział I Tkalni zobowiązał się osiągnąć 115 procent produkcji dziennej;

— wykończalnia podwyższy normę dzienną pracy ze 104 na 125 procent.

KOMUNIKAT

Z okazji 70-tej rocznicy urodzin Wielkiego Wodza całej postępowej ludzkości, niestrudzonego bojownika o pokój i wolność narodów GENERALISSIMUSA JÓZEFA STALINA odbędzie się w dniu 18 grudnia 1949 r. o godz. 10-tej w sali kina „WISŁA" — odczyt ob. dr LEONA SCHAFFA n. t. „KONSTYTUCJA STALINOWSKA". Po odczycie zostanie wyświetlony film „ŻYCIE DLA NAUKI. Wstęp za zaproszeniami.

Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR Sądowników w Łodzi
Podstawowa Organizacja Partyjna PZPR Adwokatów w Łodzi.
Związek Zawodowy Pracowników Sądowych i Prokuratorskich oraz Łódzki Oddział Zrzeszenia Prawników-Demokratów.

Stalinowskie — DNI PRACY —

Masy pracujące Łodzi dają wyraz swej miłości *do Towarzysza Stalina*



Tow. tow. Olejniczak Bolesław, Witczak Helena, Borowski Kazimierz i Stasiakowa Janina

Zbliża się szybkimi krokami uroczysty dzień 70 rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina w którym masy pracujące świata złożą hołd miłości i czci swemu Wielkiemu Wodzowi. Robotnicy łódzkich fabryk przygotowują się z zapałem do uczczenia tej rocznicy wzmożoną pracą i ofiarnym wysiłkiem dla pomnożenia dorobku gospodarczego kraju.

W wielu zakładach dziesiątki robotników zobowiązały się podnieść w dniach 19, 20 i 21 grudnia poziom swej pracy.

Odwiedzamy robotników PZPJG Nr. 1, którzy wezmą udział w Stalinowskich Dniach Pracy.

— W naszych zakładach, mówi tow. Helena Witczak z cerowni dywanów, w Stalinowskich Dniach Pracy udział wezmą całe zespoły robotnicze. Nasza cerownia zobowiązała się w dniach tych podnieść ilość produkcji o 1,5 procent zaś jakość o 2 procent. Nie jest to wielkie zobowiązanie, ale podejmujemy je ze szczerego serca, pragnąc **jak najgodniej uczcić rocznicę urodzin ukochanego Wodza klasy robotniczej, Towarzysza Stalina.**

— Chciałbym podkreślić fakt, mówi tow. Bolesław Olejniczak, że taki szlachetny i dobro społeczne mający na celu sposób uczczenia Wielkiego Człowieka, jakim są Dni Stalinowskie możliwy jest tylko w kraju socjalistycznym, lub dążącym do socjalizmu. Biorąc udział w Stalinowskich Dniach Pracy podnosząc tak, jak np. u nas na oddziale przygotowawczym ilość o 2 procent a jakość o 3 proc. zwiększamy produkcję naszej fabryki, dajemy większą ilość towarów na potrzeby naszego konsumenta, a jednocześnie nasze towary stanowić będą podarunek dla Towarzysza Stalina, Opiekuna robotników całego świata, któremu właśnie w równej mierze leży na sercu rozwój oraz dobrobyt naszego kraju, jak i innych krajów demokracji ludowej oraz Związku Radzieckiego.

— Jako wielokrotna przodowniczka pracy, mówi tow. Stasiakowa, zostałam wybrana do Rady Zakładowej i jestem tu zatrudniona jako sekretarz. Jednak w Stalinowskie Dni wrócę do warsztatu w przedzalni, aby po zakończeniu mej zwykłej pracy w Radzie, **przysporzyć krajowi jak najwięcej produkcji.**

— Zobowiązałem się podnieść jakość i ilość produkcji o 2 procent, mówi farbiarz, tow. Kazimierz Borowski. **W historyczne Stalinowskie Dni przyjdę do pracy odświętnie ubrany i będę starał się jak najlepiej pracować, gdyż wiem, że nasza praca — to najskuteczniejszy oręż w walce o pokój, a zarazem najgodniejszy sposób uczczenia rocznicy urodzin Przywódcy i Kierownika Światowego Obozu Pokoju—Towarzysza Stalina.**

W PZPJG Nr 1 zobowiązania do udziału w Dniach Stalinowskich podjęło 60 najbardziej uświadomionych robotników, którzy swą pracą zamanifestują wolę walki o pokój, dadzą wyraz swej miłości i przywiązania do największego Obrońcy Pokoju, Józefa Stalina.

Kar.

Czuwamy, Towarzyszu Stalinie!

Tymi słowami kończy swój wiersz, poświęcony Wodzowi światowego proletariatu robotnik łódzki, tow. W. Smolka.

Załoga PZPW Nr 3 gdzie autor wiersza pracuje przesyłając nam jego utwór, załącza również swe zobowiązania podjęte w celu godnego uczczenia **70-lecia urodzin Generalissimusa Stalina.**

W zobowiązaniach tych czytamy:

„To wszystko, co zadeklarowaliśmy na dzień 21 bm. zostało już wykonane w dniu 17 bm., a więc otworzyliśmy nowowyremontowaną świetlicę, uruchomiliśmy piec karbonizacyjny, zorganizowaliśmy 5 brygad najwyższej jakości, ustanowiliśmy Stalinowskie Dni Pracy".

Również młodzież tych zakładów przesłała nam rezolucję, w której między innymi zobowiązuje się do **pogłębienia wiedzy o życiu i działalności Towarzysza Stalina. Młodzież „Wełnianej Trójki" postanawia przepracować dodatkowo 5 godzin, a za osiągnięte z pracy tej sumy, zakupić książki, które pozwolą jej rozszerzyć swój światopogląd marksistowski. „Pragniemy — piszą młodzi z „Wełnianej Trójki" pogłębić swą wiedzę o historycznej roli Stalina w dziejach ludzkości".**

* * *

A oto, co czytamy w deklaracji załogi PZZPP Nr 2 Oddział II Łódź, Matejki 9 nadesłanej nam przez naszego korespondenta tow. Karczowskiego. **Podniesiemy poziom wiedzy fachowej, powiększymy produkcję, zlikwidujemy brakoróbstwo, zastosujemy bezwzględną oszczędność w produkcji.**

* * *

Wśród masy napływających wciąż zobowiązań zwraca uwagę nadesłany za pośrednictwem naszego korespondenta tow. Latocha list od robotników **Zakładów Państwowego Monopolu Spirytusowego.** Czytamy w nim:

„Dla uczczenia urodzin Wodza Światowego Proletariatu zobowiązujemy się do starannego i oszczędnego gospodarowania tak, aby przysporzyć Państwu Ludowemu milionowe oszczędności" Dalej robotnicy tych zakładów zobowiązują się **odrestaurować świetlicę i stołówkę, a co na podkreślenie szczególnie zasługuje, powiększyć wielokrotnie szeregi Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i spopularyzować akcję tę wśród bezpartyjnych obywateli.**

— „Życzymy Ci, Drogi Towarzyszu, jak najdłuższych lat abyś mógł rozpoczęte dzieło pokoju doprowadzić do zwycięskiego końca" —tymi słowami kończy swój list—zobowiązanie 200 pracowników PMS.

* * *

Uroczysty dzień postanowili uczcić szeregiem zobowiązań również robotnicy Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Zjednoczenie Łódzkie, Oddział V. Wśród zobowiązań tych między innymi czytamy: **Sekcja malarzy wykończy bursę przy ul. Krzemienieckiego 48 i przyspieszy wykończenie Szkoły Przemysłowej w Żychlinie, sekcja zduńska wykona wszystkie piece w budynku przy ul. Kamiennej Nr 2, sekcja szklarska w tym samym budynku oszkli wszystkie okna, sekcja blacharsko-dekarska wykona przedterminowo prace dekarskie na budowli ZOR Stare Miasto Blok Nr 3 i 3a, sekcja ceramiczna wreszcie zobowiązuje się wykończyć przez wyłożenie glazurą dwa sklepy mięsne przy ul. Stalina 48 i Limanowskiego 11.**

Załoga PZPJG Nr. 8 czyni przygotowania *do uroczystego święta*



Tow. Kaźmierczak Helena

W PZPJG Nr 8 załoga z pietyzmem przygotowuje się do godnego uczczenia **70 rocznicy urodzin Towarzysza Józefa Stalina.** Podjęto wiele zobowiązań produkcyjnych ilościowych, jakościowych i socjalnych. Ale jeszcze bardziej wzruszające **są** zgłaszane przez robotników, przez młodzież i kobiety, masowe **zobowiązania udziału w Stalinowskich Dniach Pracy.**

Już dziś widać na sali odświętnie przybrane warsztaty, piękne czerwone chorągiewki z młotem i sierpem oraz napisem: „Stalinowski Dzień Pracy".

Jeden z naszych ZMP-owców, **kol. Lewandowski,** wysunął przed kilku dniami następujący projekt: Wykonamy na naszych warsztatach jeszcze więcej towaru. Przekroczymy nasze zobowiązania. Od 19 do 21 b. m. przy czystych, uroczyście ustrojonych warsztatach podniesiemy naszą produkcję i ulepszymy jej jakość. W ten sposób uczcimy Wielkie Święto wszystkich narodów, należących do wielkiej rodziny miłujących pokój.

Warsztat **kol. Leokadii Napieralskiej** również jest przybrany odświętnie. Kol. Napieralska pragnie zostać stachanówką. Wie, jak zaszczytne to miano. Wzoruje się na młodzieży komsomolskiej, ofiarnie i niezłomnie walczącej o pokój i prawa dla ludzkości.

Warsztat tow. Kaźmierczakowej wygląda dziś inaczej, niż zwykle. Widnieje nad nim także proporczyk. Tow. Kaźmierczakowa — to nasza przodownica pracy.

— Wiem dobrze — oświadcza — że tylko dzięki Towarzyszowi Stalinowi, uniknęliśmy śmierci z rąk oprawców hitlerowskich, że w 1945 roku mogły ruszyć nasze fabryki i tylko dzięki Niemu nie cierpieliśmy niedostatku w trudnych latach powojennych. A kto stworzył nam warunki, abyśmy mogli budować w Polsce socjalizm? Dlatego właśnie czcimy święto 70-lecia urodzin Towarzysza Stalina, czcimy je naszą pracą i przyjaźnią. W dniu Jego urodzin, my, robotnice PZPJG Nr 8, przez wzmożoną pracę wyrazimy Mu nasze najgorętsze życzenia.

Zakłady nasze uroczyście uczczą rocznicę urodzin Towarzysza Stalina. W ostatnich dniach wielu jeszcze robotników zgłosiło swój udział w „Stalinowskim Dniu Pracy".

I. Kalinowska
korespondent „Głosu" z PZPJG Nr 8.

Wypełniamy zobowiązania
podjęte dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina

W dniu 10. XII. 49 r. w obecności przedstawicieli Związków Zawodowych, organizacji partyjnej oraz całej załogi, nastąpiło uroczyste otwarcie świetlicy przy naszych Zakładach PZPW Nr 40. Historia jej przedstawia się następująco: od chwili uruchomienia naszych zakładów, to jest od stycznia 1945 roku, obecna świetlica służyła jako stołówka. Gdy w roku 1947 stołówkę zlikwidowano, nikomu nie przyszło na myśl wykorzystać uzyskane w ten sposób pomieszczenie na zorganizowanie ośrodka kulturalno - oświatowego, gdzie każdy z nas mógłby znaleźć chwilę odpoczynku i odprężenia po całodziennej pracy.

Zatem do dnia 2. XII. b. r. lokal stał bezczynny. Dopiero właśnie tego dnia na ogólnym zebraniu całej załogi, kierownik Wydziału Personalnego, tow. Kusiak, wysunął projekt założenia świetlicy, której utworzenie stanowić będzie zobowiązanie dla uczczenia rocznicy urodzin Wodza Proletariatu Tow. J. Stalina.

Załoga z zapałem przyjęła tę myśl. Postanowiono zebrać dobrowolne składki i przyczynić się w ten sposób do założenia świetlicy. Prócz tego referent Wydziału Socjalnego, kol. Makowska, natychmiast zwróciła się do naszej dyrekcji o przyznanie funduszów na założenie świetlicy, które otrzymała. Od dnia 10 grudnia dotychczas martwa placówka zawrzała życiem, stała się miejscem wypoczynku i rozrywki dla młodzieży oraz starszych, bo już w tej chwili posiadamy stół ping - pongowy oraz radioodbiornik. Związki Zawodowe przyrzekły udzielić nam pomocy w postaci sprzętu sportowego dla sekcji sportowej.

Założenie świetlicy było zobowiązaniem podjętym dla uczczenia rocznicy urodzin Wielkiego Wodza proletariatu całego świata, J. Stalina.

Jemu i Jego bohaterskiej Armii zawdzięczamy wyzwolenie z pęt kapitalizmu. Jemu zawdzięczamy dzisiejszą wolność i nasze prawa demokratyczne, których zazdroszczą nam ludy uciskane przez zachodnioeuropejski kapitalizm. Nie wolno nam zapomnieć o tym, że kiedy konaliśmy w obozach koncentracyjnych w udręczeniu i męce, w tęsknocie za wizją Niepodległej Polski, Wielki ten Wódz wraz ze swymi bohaterskimi wojskami prowadził zwycięskie walki, przynosząc nam ostatecznie wyśnione wyzwolenie.

Rozumiemy to, wiemy, że w nierozerwalnym sojuszu z bratnimi narodami Republik Radzieckich utrzymamy pokój i zbudujemy świetlaną, socjalistyczną przyszłość, przyszłość dla ludu pracy wiernego Polsce Ludowej i Jej ustrojowi.

Z. Kamiński
korespondent „Głosu" z PZPW Nr 40

ROBOTNICY CZERWONEJ ŁODZI
Wielkiemu Wodzowi Proletariatu
Załoga PZZPP Nr 2 — wypełnia swe zobowiązania

W PZZPP Nr 2 wrą ożywione przygotowania. Zbliża się wielki **dzień rocznicy urodzin Towarzysza Stalina.** Już wkrótce rozpoczną się Stalinowskie Dni Pracy. Trzeba wypełniać zobowiązania, trzeba pięknie przyozdobić sale produkcyjne i ustroić je odświętnie. W PZZPP Nr 2 zobowiązania na Stalinowskie Dni Pracy podjęli nie tylko pojedyńczy robotnicy, ale całe sale.

W łączarni prawie wszystko jest już przysposobione do uroczystego święta. Każdą maszynę przybrano zielenią i chorągiewkami. Na ścianach wiszą portrety Towarzysza Stalina. W tej chwili właśnie grupka młodych robotnic ozdabia je zielenią.

W wykończalni załoga przystraja portrety. W innej znów sali robotnicy umieszczają na lampach czerwone abażury.

Niecodziennie, pięknie, uroczyście będą wyglądać sale już w dniu 19 grudnia.

W formiarni w chwilach wolnych po pracy robotnicy przygotowują wielką gwiazdę pięcioramienną, sierp i młot, oraz chorągiewki do przybrania maszyn.

Liczba uczestników Stalinowskich Dni Pracy zapowiada się bardzo okazale.

Na wszystkich twarzach widnieje radość, zazwyczaj poprzedzająca wyjątkowe, uroczyste święta. Każdy chciałby swą wdzięczność oraz miłość najżywiej i najlepiej wyrazić Wodzowi **międzynarodowego proletariatu.**

Ale załoga PZZPP Nr 2 zajęta jest nie tylko ozdabianiem sali i maszyn. Znaczna część załogi zobowiązała się w ciągu owych 3-ch Stalinowskich Dni Pracy wydatnie podnieść **ilość i jakość produkcji. To uroczyste zobowiązanie musi być w pełni wykonane. Do tej pracy przygotowują się wszyscy członkowie koła ZMP.**

Wypełnianie zobowiązań, podjętych przez całą załogę, przebiega pomyślnie. Załoga podjęła się wyprodukować ponad plan 180.000 par pończoch — do tej pory wytworzono już 90.000 par.

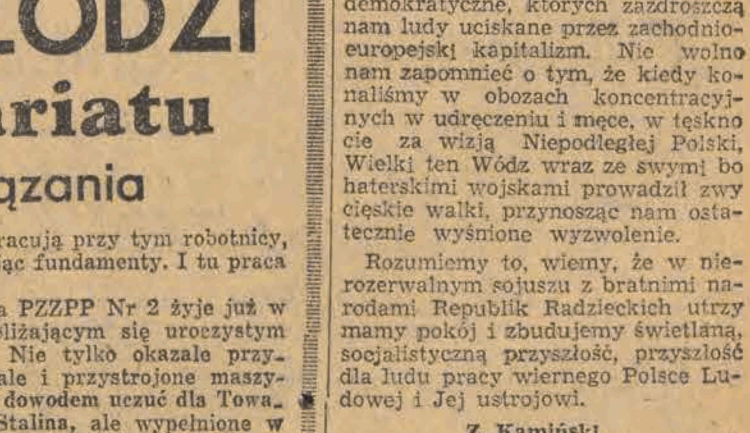
Koło Ligi Kobiet w myśl swych zobowiązań, organizuje obecnie kółko samokształceniowe i zakłada szwalnię dla pracowników. Lokal został już przygotowany, maszyny także, trzeba tylko zaangażować krawcowe.

Gdy przechodzimy przez podwórze, widzimy długi wykop, przy którym krząta się wiele osób. Są to pracownicy umysłowi, którzy zobowiązali się wykopać na terenie I Oddziału kanał o długości 50 metrów od budynku fabrycznego do sieci miejskiej. Pracownicy zmieniają się co dwie godziny, aby pełnić również swą normalną pracę biurową.

Jeszcze jedną robotę ziemną postanowiła wykonać załoga PZZPP Nr 2. Jest to przerobienie wielkiej wagi. Pracują przy tym robotnicy, zakładając fundamenty. I tu praca wre.

Załoga PZZPP Nr 2 żyje już w pełni zbliżającym się uroczystym dniem. Nie tylko okazale przybrane sale i przystrojone maszyny będą dowodem uczuć dla Towarzysza Stalina, ale wypełnione w całości poważne zobowiązania produkcyjne, socjalne i inwestycyjne.

M. S.



Pracownicy umysłowi pomagają pracownikom fizycznym.

PIĘKNY JUBILEUSZ

PIĘĆ LAT ISTNIENIA Centralnej Szkoły Partyjnej

W grudniu 1944 r. w okresie, kiedy w kraju toczyły się jeszcze ciężkie zmagania z hitlerowskim okupantem — na pierwszym wyzwolonym skrawku ziemi polskiej — w Lublinie powstała CENTRALNA SZKOŁA PARTYJNA. Zaraz po wyzwoleniu Łodzi — Szkoła przenosi się do naszego miasta i tu w nieporównanie lepszych warunkach prowadzi nadal swą pracę.

Partia marksistowska, Partia, będąca wodzem mas pracujących, musi stale i nieustannie dbać o kadry, musi te kadry szkolić; wychowywać ludzi zdolnych do realizowania zadań Partii, do objęcia kierownictwa politycznego. Dlatego też Partia — przystępując do tworzenia władzy ludowej, przystępując do wypełniania wielkiego planu przemian politycznych i gospodarczych w naszym kraju — musiała przede wszystkim zająć się wychowaniem kadr, zdolnych do wcielenia w życie tych zadań.

Dziś — po pięciu latach można powiedzieć, że nie ma chyba w całym kraju powiatu, nie ma miasta — gdzie nie byłoby absolwentów Centralnej Szkoły.

Wśród absolwentów Szkoły jest 263 sekretarzy K. P., K. M. i K. D. — 342 instruktorów K. W. i K. P. — 55 kierowników Wydziałów K. W.

W ciągu tych lat odbyło się w Szkole 9 kursów zasadniczych i 14 kursów specjalnych. Ogółem ukończyło Szkołę 4.406 absolwentów.

Nie można, oczywiście, oceniać dorobku Szkoły tylko według ilości słuchaczy — chociaż i cyfry mówią wiele...

Dorobek Szkoły — to stałe doskonalenie metod nauczania — od dość jeszcze prymitywnych w 1945 roku, do coraz wyższych form.

Dorobek Szkoły — to wychowanie kadr własnych wykładowców, rekrutujących się z byłych słuchaczy.

Dorobek Szkoły — to doświadczenie pracy praktycznej. Nie było w ciągu tych pięciu lat ani jednej akcji, w której Szkoła nie brałaby udziału — poczynając od reformy rolnej na ziemiach lubelskich, w której brali udział słuchacze I-go lubelskiego kursu, — aż do akcji sprawozdawczej po III Plenum.

Łódzka organizacja partyjna pamięta słuchaczy Szkoły w rozmaitych akcjach, zna ich z systematycznej współpracy. Ten stały kontakt słuchaczy z codziennym życiem Partii — pozwolił na uniknięcie największego niebezpieczeństwa, jakim mogłoby się stać szkolarstwo i oderwanie od mas, od codziennej walki klasowej.

DOROBEK SZKOŁY — to stale rosnące biblioteki, to wystawy i pomoce naukowe.

DOROBEK . SZKOŁY — to wreszcie — coraz większa troska o zdrowie słuchaczy, stworzenie im jak najlepszych warunków do pracy.

Występowały oczywiście, w pracy Szkoły również pewne braki i niedociągnięcia. Mało było jeszcze doświadczenia, życie wysuwało wciąż nowe zadania. Ale w walce z niedociągnięciami, z trudnościami doskonaliły się metody pracy, rosło doświadczenie.

Szkoła jest DZIEŁEM PARTII — osiągnięcia Szkoły — to osiągnięcia Partii — która kieruje, daje wytyczne, otacza opieką, a Partia marksistowska nigdy nie zatrzymuje się, nie zadawala się osiągnięciami, lecz stale i ustawicznie doskonali się, ulepsza styl pracy, przezwycięża istniejące jeszcze braki.

I dlatego dziś — podsumowując krótko wyniki pięcioletniej pracy Szkoły — można stwierdzić z całą stanowczością — że choć zrobiono wiele — ale jeszcze więcej pozostało do zrobienia. Szkoła Centralna nie zatrzyma się na dotychczasowym dorobku, a STALE I CIĄGLE ULEPSZAĆ BĘDZIE METODY SWEJ PRACY — I DA PARTII JESZCZE WIELE TYSIĘCY ODDANYCH SPRAWIE KLASY ROBOTNICZEJ BOJOWNIKÓW, KTÓRZY ZDOBYTĄ W SZKOLE ZNAJOMOŚĆ MARKSIZMU - LENINIZMU POTRAFIĄ STOSOWAĆ W CODZIENNEJ PRAKTYCE.

Celina Budzyńska.



Słuchacze I-Rocznego Kursu Centralnej Szkoły PZPR — podczas wykładu

CO MI DAŁA SZKOŁA Absolwenci o Centralnej Szkole Partyjnej PZPR

Ucząc się historii ruchu robotniczego, widzieliśmy na przykładzie historycznym, jak kapitaliści usiłowali za pomocą swoich wtyczek rozsadzić od wewnątrz rewolucyjny ruch robotniczy. Czerpiąc z tak bogatego materiału, możemy, realizując wytyczne III Plenum KC PZPR, zdemaskować tych wszystkich, którzy by próbowali podważyć rewolucyjną jedność naszej Partii. Uzbrojeni w teorię, jaką dała nam szkoła partyjna, możemy lepiej spełniać nasze obowiązki, realizować konsekwentnie wskazania Centralnego Komitetu. Z okazji pięciolecia naszej szkoły przesyłam proletariackie pozdrowienia Dyrekcji, kierownikom grup i wykładowcom, przyrzekając uzyskaną w szkole partyjnej wiedzę nieść jak najszerzej między masy robotnicze.

Absolwentka I Kursu PZPR
HELENA KĘDRAK
Kierow. Wydz. Kobiecego Komitetu Łódzkiego

Po trzech miesiącach pobytu w szkole stanąłem na mocnym gruncie. Zacząłem rozpoznawać wszystkie me błędy dotychczas popełniane w pracy organizacyjnej. Wpajane mi przez prelegentów i grupowych wiadomości powoli lecz systematycznie zaczęły się układać tak, że dyskutując, utrwaliłem swą wiedzę i nauczyłem się bić wroga klasowego — tu poznałem jego mocniejsze i słabsze strony.

Historia WKP(b) nauczyła mnie, że Partia, aby zwyciężyć, musi być jednolita, zdyscyplinowana, że siła Partii wypływa ze świadomości jej członków.

Ostatnie miesiące pobytu w szkole — to już tęsknota do pracy — to plany — to kształtowanie nowych metod pracy.

Rozpatrując pracę organizacji muszę stwierdzić, że nasze osiągnięcia wypływały z ciężkiej codziennej pracy, że właśnie szkoła nauczyła mnie, — jak kierować organizacją, by stała się hegemonem klasy robotniczej w zakładzie pracy.

Absolwent VII Kursu Centr. Szkoły PPR
JAN TOMA
I sekretarz organizacji podstawowej przy PZPB Nr 3.

Szkoła nauczyła mnie mówić, przezwyciężyła we mnie nieśmiałość i niepewność. Wiedza w niej zdobyta i zalecenia kierownictwa wzbudziły we mnie chęć pogłębiania wiadomości, co pozwoliło mi spełnić obowiązki pracownika partyjnego. Żywiołowe do 1939 r. przywiązanie do Partii przerodziło się pod wpływem nauki w świadomą wolę i świadome działanie.

STANISŁAW BARTCZAK
I sekretarz KP — Włochy

Nie mogłabym się uporać z trudnościami, gdyby nie wiadomości, jakie zdobyłam w Centralnej Szkole. Jasne jest, że skorzystałam ze wskazań kierownictwa szkoły, aby po zakończeniu kursu pogłębiać i rozszerzać swe wiadomości w celu podążania za rozwojem wydarzeń.

Wyszłam ze szkoły ideologicznie silna, uzbrojona w oręż marksizmu - leninizmu. Jestem pewna, że z tej drogi nigdy nie zejdę, gdyż jest to właśnie ta droga, której szukałam po omacku i którą oświetliła mi Centralna Szkoła.

W związku ze zbliżającym się pięcioleciem istnienia Centralnej Szkoły przesyłam kierownictwu gorące życzenia dobrych wyników pracy nad dalszym rozwojem Centralnej Szkoły.

Absolwentka IV Kursu
HETMAŃSKA
Przewodnicząca Woj. Rady Narodowej w Poznaniu

Z Centralnej Szkoły nie tylko wynosi się znajomość teorii. Tam uczy się również dyscypliny partyjnej, tej świadomej, opartej o krytykę i samokrytykę dyscypliny, tak koniecznej w rewolucyjnej Partii, gdzie wszystkie wahania, wszelki oportunizm prowadzą do osłabienia bojowości i wyrządzają niepowetowane szkody.

W Centralnej Szkole uczyłem się również kolektywnej pracy, co ma olbrzymie znaczenie dla członka Partii rewolucyjnej, ponieważ każde nasze posunięcie powinno być sprawdzone i przemyślane w gronie towarzyszy. Jest faktem nieodpartym, że ktokolwiek odrywał się od kolektywu — ten tracił jednocześnie kontakt z nauką.

Z powodu tych wszystkich wymienionych przyczyn i jeszcze wielu innych, wspomnienia moje o szkole są ściśle związane ze zmianą w moim sposobie rozumowania, pojmowania i analizy wielu zagadnień, które przed pójściem do szkoły widziałem w innym świetle, a po wyjściu ze szkoły widzę również inaczej.

Jednym z najważniejszych moich osiągnięć jest poznanie zasad strategii i taktyki rewolucyjnej, które chronią członka Partii rewolucyjnej przed uleganiem żywiołowości.

Absolwent VIII Kursu
LEON WAŁASZCZYK
sekr. Dzielnicy Górnej PZPR

Echa narady naukowców i racjonalizatorów

Udoskonalamy sposoby produkcji

Rozwój wynalazczości robotniczej

Ruch racjonalizatorski zatacza u nas coraz szersze kręgi. W Łodzi nie ma już prawie większego zakładu przemysłowego, w którym nie działałby klub racjonalizatorów i wynalazców. Pomoc, udzielana robotnikom przez techników oraz konstruktorów, przynosi wspaniałe rezultaty. Ilość pomysłów racjonalizatorskich wzrasta z każdym miesiącem. W wielu zakładach, w których od 1945 roku do ostatnich czasów przeprowadzono zaledwie kilka usprawnień, obecnie, od chwili powstania klubów, wyłania się ich częstokroć kilkanaście lub nawet kilkadziesiąt. Świadczą o tym stale napływające do nas korespondencje, których autorzy z dumą donoszą nam o rozwoju wynalazczości robotniczej, o owocnej pracy klubów racjonalizatorów.

Korespondentka Zjednoczenia Przemysłu Artykułów i Tkanin Technicznych, tow. Irena Dąbalowa, powiadamia nas, że w tych dniach przy Zjednoczeniu zorganizowano klub racjonalizatorów. Będzie miał on swą siedzibę w gmachu Państwowych Zakładów Wyrobów Drzewnych przy ul. Wólczańskiej 206. Klub zaopatrzony jest obficie w literaturę fachową, modele oraz instrumenty. Otworzono również na terenie Zjednoczenia poradnię techniczną, udzielającą fachowej pomocy w dziedzinie różnych zagadnień, dotyczących usprawnień produkcji. Nowa placówka niewątpliwie przyczyni się także znacznie do wprowadzenia różnych ulepszeń w zakładach podległych Zjednoczeniu.

Tow. J. Tomasiuk, korespondentka z PZPB Nr 37 także donosi nam z radością, że w zakładach przed kilku dniami zorganizowano podobny klub. Współpraca techników z robotnikami przynosi doskonałe wyniki. Robotnicy masowo zgłaszają swe pomysły, ulepszenia, wynalazki. W ciągu zaledwie kilku dni opracowano już 5 wniosków, a 10 dalszych jest w trakcie rozpatrywania. Najciekawsze są pomysły tow. tow. Grodzickiego, Jasaka i Krysiaka, które przysporzą prawdopodobnie zakładom wielomilionowe oszczędności.

Klub racjonalizatorów w PZPW Nr 2 urządza kurs kreśleń technicznych. Kurs ten będzie wyposażony we wszystkie potrzebne przyrządy. Zarząd klubu czyni obecnie starania o lokal, w którym mógłby częściej urządzać zebrania dla wspólnej wymiany myśli.

Klub w „Bawełnianej Szóstce" rozwinął się poważnie i liczy już 20 członków. Każdy racjonalizator po złożeniu wniosku zostaje natychmiast przyjęty do klubu. Zaś każdy zgłaszający się z projektem, może otrzymać zlecenie do stolarni lub ślusarni, gdzie udziela mu się wszelkiej pomocy, niezbędnej do urzeczywistnienia racjonalizatorskiego pomysłu.

Korespondent z Warszawsko-Łódzkich Zakładów Przemysłu Drzewnego donosi nam o bardzo ciekawym ulepszeniu, dokonanym przez ob. ob. Sobczyńskiego i Jurka. Dzięki temu udoskonaleniu skrócono czas wykonania jednego stołu ze 108 do 7 minut oraz podniesiono znacznie jakość produkcji.

W Łódzkich Zakładach Wytwórczych Aparatów Niskiego Napięcia, jak donosi nam korespondent, tow. Jeziorski, przeprowadzono ostatnio wiele doniosłych ulepszeń w dziedzinie elektromechanicznej. Na szczególne wyróżnienie zasługują pomysły ob. Cetlicera. Ten wybitny racjonalizator podjął piękne zobowiązanie z okazji 70 rocznicy urodzin Towarzysza Stalina. Postanowił mianowicie urzeczywistnić swój pomysł racjonalizatorski, polegający na sporządzaniu specjalnych wykrojników do wyrabiania szpul na transformatory sieciowe. Dotychczas podczas 8-miu godzin wykonywano 10 szpul. Po zastosowaniu wykrojnika ob. Cetlicera w tym samym czasie można będzie wyprodukować 200 szpul.

W PZPB Nr 2 w ciągu ubiegłego miesiąca zatwierdzono 6 wniosków racjonalizatorskich. Najbardziej wartościowe okazało się usprawnienie przewodniczącego klubu racjonalizatorów, tow. Zawadzkiego. Obmyślił on projekt budowy nakładek aluminiowych do sit zgrzeblarskich. Tow. Zawadzki otrzymał premię w wysokości 50.000 złotych.

Sekcja racjonalizatorska przy ŁK PZPR pracuje obecnie nad przydzieleniem klubów racjonalizatorów i wynalazców poszczególnym instytucjom naukowym, które roztoczą nad nimi stałą opiekę.

Współpraca robotników z naukowcami, zadzierzgnięta na pierwszej w Łodzi naradzie w sprawie pogłębienia ruchu racjonalizatorskiego, przyniesie z pewnością jeszcze szerszy, jeszcze wspanialszy rozwój racjonalizacji. Przyczyni się to wydatnie do usprawnienia procesów produkcyjnych i wzrostu oszczędności, a uzyskane w ten sposób sumy będzie można przeznaczyć na budowę domów robotniczych oraz na zwiększenie akcji kulturalno-oświatowej. (sam).

Przewrót w wiedzy i praktyce rolniczej (II)

Olbrzymie osiągnięcia agrobiologii radzieckiej

Struktura gleby

Poniższy artykuł jest drugim z kolei z cyklu poświęconego omówieniu systemu uprawy gleby W. R. Wiliamsa, który jest podstawą nowoczesnej agrotechniki radzieckiej.

Struktura gleby jest jednym z najważniejszych warunków jej urodzajności.

Glebą w strukturze — nazywamy taką glebę, w której najmniejsze cząsteczki są ze sobą ściśle związane w cząstki większe czyli w gruzełki, zalegające całą warstwę orną. Gdy najmniejsze cząsteczki gleby (ziarnka piasku, pyłki gliny, drobinki organiczne) w całej warstwie ornej nie są zespolone, mówimy, że gleba znajduje się w stanie luźnym i nazywamy taką glebę — glebą bez struktury.

Oba te typy gleb stwarzają zasadniczo różne warunki dla rozwoju roślin.

W glebie luźnej bez struktury, cząsteczki leżą tuż przy sobie i nie ma między nimi wolnego miejsca dla przepływu powietrza. W takiej glebie istnieją tylko wąskie kanaliki. Wskutek tego opady nie spływają w głąb, lecz nasycają całą glebę. Po dojściu do pewnej głębokości przesiąkanie ustaje, a cały nadmiar wody spływa po powierzchni. **Wiliams dowiódł, że w glebę bez struktury może wsiąknąć zaledwie 30 proc. opadów, reszta zaś ścieka po powierzchni bez korzyści dla gleby.** Powietrze w takiej glebie zostaje z kanalików całkowicie wyparte przez wodę. Stwarza to warunki rozwoju bakterii obywających się bez powietrza, tzw. anaerobów, które nie przetwarzają szczątków organicznych na związki przyswajalne dla roślin. **Dopływ żywności przerywa się. Przy pogodzie woda znajdująca się w kanalikach gleby podsiąka do góry, jak nafta w knocie i paruje, a gleba prędko traci wilgoć i wysycha.**

W kanaliki wchodzi znów powietrze — pracę rozpoczynają bakterie aerobowe. przybywa przyswajalnego pokarmu, lecz **brak wody nie pozwala roślinom go zużytkować.**

Gleba bez struktury jest glebą złą, o niepewnych wahających się urodzajach, zależnych od pomyślnych warunków pogody. Taką urodzajność gleby Wiliams nazywa — żywiołową.

Zupełnie inne procesy zachodzą w glebie o strukturze gruzełkowatej. W takiej glebie między gruzełkami istnieje więcej miejsca dla powietrza, zaś kanaliki są tylko wewnątrz gruzełek. Przy opadach woda łatwo wsiąka w glebę i nasyca gruzełki. Gdy opad jest większy woda zbiera się na podskibiu i dalej przesiąka w głąb. Dopiero po nasyceniu podskibia nadmiar wody spływa bardzo wolno po warstwach gliny wewnątrz gleby. W ten sposób opady zostają w całości pochłonięte przez glebę.

Ponieważ nawet przy dużych opadach przestrzenie między gruzełkami są wolne od wody i napełnione powietrzem — proces działalności aerobów trwa dalej i rośliny mają zapewniony dopływ pokarmów przyswajalnych. Następuje podział pracy między obu grupami drobnoustrojów. Wewnątrz gruzełek gdzie nie ma powietrza pracują bakterie anaerobowe rozkładając szczątki organiczne na próchnicę i tworząc jakby zapas pokarmów. Na powierzchni gruzełek otoczonych powietrzem pracują bakterie aerobowe przerabiając nieprzyswajalną próchnicę w przyswajalne dla roślin związki mineralne. W takiej glebie nie ma przerwy w dopływie żywności dla roślin. Dopływ ten jest stały, ponieważ zapasy pożywienia znajdujące się wewnątrz gruzełek nie ulegają raptownemu rozkładowi przez bakterie aerobowe. Wprost przeciwnie — rozkład ich jest powolny. Następuje on w miarę wysysania wody przez korzenie roślin. Również dopływ wody jest stały, ponieważ jej zapas w glebie ze strukturą (przy tych samych opadach) jest — jak dowiódł tego Wiliams — TRZYKROTNIE WIĘKSZY.

Gruzełkowata struktura gleby jest jednym z podstawowych czynników jej urodzajności. W takiej strukturze zanika bowiem sprzeczność wpływów wody i powietrza.

B. B.

18 grudnia

Z Życia Partii

UWAGA. Egzekutywa Komitetu Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Uniwersytecie Łódzkim zawiadamia, że w dniu 18 bm. o godzinie 9, w sali „Anatomicum" przy ul. Narutowicza 60 odbędzie się zebranie pracowników naukowych, administracyjnych i studentów. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, CZŁONKOWIE KOŁA TERENOWEGO Z DZIELNICY GÓRNA LEWA!

Dnia 18 bm. o godz. 10 odbędzie się w lokalu Dzielnicy zebranie członków koła terenowego.

Obecność obowiązkowa.

Uwaga: członkowie Podst. Org. Partyjnej Koła Terenowego przy Dzielnicy Śródmieście-Lewa PZPR.

Dnia 19. 12. 49 r. o godz. 18 odbędzie się zebranie z okazji 70-lecia urodzin Tow. Stalina, w lokalu Dzielnicy przy ul. Gdańskiej Nr 75.

Stawiennictwo wszystkich obowiązkowe pod rygorem partyjnym.

Uwaga, gastronomicy, członkowie Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR.

W dniu 19 bm. o godz. 9 rano odbędzie się zebranie wszystkich członków w sali Dzielnicy Śródmieście, ul. Piotrkowska 53.

Obecność i punktualność wszystkich członków obowiązkowa.

Odczyt

Dnia 19 grudnia br. godzina 19-ta, w lokalu własnym Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Włókienniczego ul. Piotrkowska Nr 135, odbędzie się odczyt „Nowoczesny park maszynowy tkalni". Prelegent: kol. Henryk Zajkiewicz.

Łódź robotnicza składa hołd Józefowi Stalinowi

Dni Stalinowskie *uczczone będą wzmożoną pracą*

Masowe zobowiązania — tysiączne listy i dary wyrazem najszczerszych i najgorętszych uczuć dla Tow. Stalina

Za trzy dni cała postępowa ludzkość obchodzić będzie uroczyście rocznicę urodzin Wielkiego Wodza klasy robotniczej — Tow. Józefa Stalina, Bojownika pokoju i sprawiedliwości społecznej. Z całego świata płyną do Moskwy, na ręce Generalissimusa Stalina, adresy depesz, listy i dary — wyrazy najgłębszej miłości i wdzięczności dla Nauczyciela mas ludowych, genialnego Realizatora teorii marksizmu-leninizmu.

Również i w naszym mieście czynione są wszędzie przygotowania do najokazalszego uczczenia Wielkiej Rocznicy. Nie ma zakładu pracy, w którym załogi nie podejmowałyby rzeczowych zobowiązań, wyrażających serdeczne i gorące uczucia naszej klasy robotniczej i całego społeczeństwa dla Tow. Stalina. Robotnicy, chłopi, nauczyciele, lekarze, inżynierowie i technicy jednoczą się we wspólnych uczuciach miłości i przywiązania.

W zakładach produkcyjnych w **dniach 19, 20 i 21 grudnia** zorganizowane będą **Stalinowskie Dni Pracy.** W dniach tych praca będzie wykonywana uroczyście, ze szczególną sumiennością tak, by wyniki jej przykroczyły dotychczasowe normy. **Do pełnienia Stalinowskich Dni Pracy zgłosiły się również licznie kobiety.** Przodują kobiety z **Państwowych Zakładów im. Stalina,** które dumne z nazwy, jaką uzyskały ich zakłady, organizują zespoły najwyższej jakości, i przyrzekają, że uczynią wszystko, aby zakłady ich stały się godne swego zaszczytnego imienia.

Kobiety również licznie wysyłają listy z życzeniami do Tow. Stalina — zbiorowe i indywidualne. Ponad 30 tys. pocztówek i widokówek od kobiet wpłynęło już do dnia wczorajszego. Jedna tylko dzielnica Ligi Kobiet — Górna — wysłała ponad 4 tys. pocztówek. Kobiety przygotowują także otwarcie 3 żłobków dla dzieci robotniczych: przy ul. Pogonowskiego 91, w Parku Poniatowskiego i w Banku Polskim.

Pracownicy miejscy ze wszystkich wydziałów z zapałem wykonują zobowiązania, podjęte przez załogi, zobowiązania, które pozwolą przyśpieszyć wykonanie wielu inwestycji miejskich do dnia 21 grudnia. Realizacja tych zobowiązań przyczyni się wydatnie do poprawy warunków bytu klasy robotniczej, da nowe arterie komunikacyjne, pozwoli przyłączyć szereg mieszkań robotniczych do sieci gazowej, pozwoli uruchomić nowe ogródki jordanowskie. Pracownicy Elektrowni Łódzkiej w dn. 20 grudnia pełnić będą Dzień Pracy Stalinowskiej, pracując wzorowo, by przyjść z pomocą włókniarzom łódzkim w wykonaniu ich zaszczytnych zobowiązań.

Sklepy handlu uspołecznionego w dniach 20 i 21 grudnia będą odświetnie przybrane flagami i wywieszkami, a personel pełnić będzie służbę ze wzmożoną pilnością i uprzejmością.

Ubezpieczalnia Społeczna uruchomi w dniu 20 grudnia 6 nowych ośrodków rejonowych: przy PZPB i W nr. 22, PZPW nr. 4 PZPB nr 2, oraz na Sikawie przy ul. Janosika, i na Stokach w nowym osiedlu robotniczym. Personel wszystkich szpitali łódzkich postanowił w czasie Dni Pracy Stalinowskiej pełnić swe obowiązki ze zdwojoną energią — i to zarówno lekarze, jak i pielęgniarki oraz personel administracyjny.

Z piękną inicjatywą wystąpili lekarze Szpitala Ubezpieczalni im. Barlickiego: dnia 18 b. m. wyjedzie do wsi Julianów w powiecie rawskim ekipa lekarska, by na miejscu udzielić pomocy lekarskiej chłopom z Julianowa i okolicznych wsi. Należy podkreślić, że we wsi Julianów mieszkają wyłącznie chłopi małorolni.

We wszystkich zakładach pracy — szkołach i instytucjach odbywają się **uroczyste akademie** dla uczczenia rocznicy urodzin Tow. Stalina.

Zapał z jakim całe nasze miasto obchodzi Dni Stalinowskie, tysiące LISTÓW z życzeniami, wysłanych do Tow. Stalina, PODEJMOWANE I WYKONYWANE ZOBOWIĄZANIA dla uczczenia Wielkiej Rocznicy, są dowodem GŁĘBOKIEJ MIŁOŚCI I PRZYWIĄZANIA dla genialnego Wodza mas pracujących oraz niezłomnej solidarności polskiej klasy robotniczej z narodami, miłującymi pokój i postęp, z narodami które podobnie jak i my, składają hołd Generalissimusowi Stalinowi. M. Zal.

Uroczyste Akademie

dla uczczenia 70 rocznicy urodzin Tow. J. Stalina

W dniu 20 bm. 1949 r. o godzinie 17 w sali Filharmonii Łódzkiej odbędzie się uroczysta akademia z okazji 70-tej rocznicy urodzin Józefa Stalina.

W programie akademii: 1. Zagajenie — rektor U. Ł. prof. dr J. Chałasiński. 2. Stalinowska Polityka w Nauce — wygłosi ob. Władysław Krajewski. 3. Część artystyczna.

Komitet Obchodu 70-lecia urodzin Józefa Stalina przy U. Ł. prosi gorąco o przybycie profesorów, pracowników naukowych oraz całą młodzież akademicką.

* * *

Zarząd Wojewódzki i Grodzki Związku Bojowników o Wolność i Demokrację w Łodzi — urządza w dniu 20 grudnia br. punktualnie o godz. 19.00 w sali Świetlicy przy ul. Nawrot 31 Uroczystą Akademię ku czci 70 rocznicy urodzin Józefa Stalina, na którą zaprasza Szanownych Kolegów(ki) wraz z rodzinami.

Komitet Organizacyjny.

Kiermasz szkolny

Dzisiaj, t. j. 18 bm. o godzinie 10-ej rano w szkole podstawowej Nr 80 przy ul. Tuszyńskiej 31, odbędzie się kiermasz, zorganizowany staraniem dzieci uczęszczających na świetlicę.

Wystawa - Kiermasz zobrazuje dorobek i pracę dzieci świetlicowych.

Na stoiskach można będzie zakupić lalki i zabawki choinkowe.

Kierownictwo szkoły uprzejmie prosi o liczne przybycie na kiermasz. (cz.)

Ryby w sklepach PSS i PCH

Już od jutra we wszystkich sklepach PSS i PCH będzie można nabywać ryby mrożone. W sklepach zaś Centrali Rybnej obok ryb mrożonych sprzedawane będą również ryby żywe.

Osiągnięcia i braki Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego

Zebranie sprawozdawcze aktywu PPB w Łodzi

Wczoraj w świetlicy Zw. Zaw. Prac. i Rob. Budowlanych odbyło się zebranie sprawozdawcze aktywu pracowników Łódzkiego Zjednoczenia PPB, które poświęcone było omówieniu osiągnięć i braków w pracy przedsiębiorstwa w 1949 r.

Na zebraniu obecni byli zaproszeni goście: **prezydent miasta Łodzi tow. Minor, przedstawiciel Ministerstwa Budownictwa tow. inż. Szymborski,** oraz przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego i Komitetu Łódzkiego PZPR. Związek Zawodowy reprezentował **tow. Król.**

Dyr. naczelny PPB tow. Łętowski zanalizował osiągnięcia przedsiębiorstwa w ostatnim roku oraz jego braki. Na czoło ich wysuwa się **przerost i zbiurokratyzowanie aparatu administracyjnego.**

Następnie głos zabrał prezydent **miasta tow. Minor.** Mówca przypomniał zebranym sytuację budownictwa w Łodzi we wrześniu, kiedy to istniało poważne **niebezpieczeństwo niewykonania planu.** Jednak apel skierowany wówczas do załóg budowlanych odniósł skutek — dokonano przełomu. Zapał i ofiarna praca robotników budowlanych usprawniły organizację pracy i przyczyniły **się do osiągnięcia** znacznych sukcesów, z których największym jest **budowa taśmowa na Stokach.** Mimo, że popełniono tam dużo błędów, to jednak **system taśmowy zdał egzamin** i dzięki temu będzie on w roku przyszłym zastosowany na szeroką skalę.

Nasi pracownicy budowlani dowiedli, że klasa robotnicza Łodzi może na nich liczyć. Wielkie są zasługi przodowników pracy takich jak **Kukuła, Lesiewicz i Hadrysiak,** wzorowo spisali się kierownicy jak **Olszewski i Tomczak.** Ale ten entuzjazm i chęć do pracy muszą zostać ujęte w ramy organizacyjne, muszą być należycie pokierowane i poparte przez kierownictwo, rady zakładowe i organizację partyjną.

W przyszłym roku zaczniemy budowę domków rodzinnych metodą taśmową. Mogą się przy tym wyłonić rozmaite trudności. Musimy się więc przygotować do ich zwalczania — trzeba polepszyć jeszcze organizację pracy, wykorzystać w pełni sprzęt i siłę roboczą.

W dyskusji jaka się następnie wywiązała, pracownicy wytknęli jeszcze szereg braków, z których najważniejszymi są: **złe prowadzenie narad wytwórczych, słaba aktywność rad zakładowych i niezorganizowana praca transportu.** Nie rozwija się należycie akcja socjalna, zaniedbano bowiem tak ważny odcinek jak opieka nad matką i dzieckiem.

Na zakończenie wręczono 16 dyplomów uznania i 35 nagród pieniężnych, przodującym pracownikom PPB.

Miasto i jego bolączki

Nasi Czytelnicy zwracają uwagę...

Chojny bez żłobka i świetlicy

Ob. Jan Lubiński z Chojen pisze: „Dzielnica nasza dotkliwie odczuwa brak żłobka rejonowego i przedszkola. Niektóre matki korzystają ze żłobków przyfabrycznych, ale panujący w tramwajach tłok niezwykle utrudnia odwożenie dzieci na miejsce. Również brak na Chojnach świetlicy, gdzie moglibyśmy znaleźć godziwą rozrywkę kulturalną w dni wolne od pracy, czy w czasie długich wieczorów zimowych...".

List naszego czytelnika zasługuje na uwagę ze strony Dzielnicowej Rady Narodowej przy Starostwie Południowym, która powinna rozpatrzyć możliwości uruchomienia na Chojnach żłobka rejonowego i świetlicy.

Brak przystanku tramwajowego

Stały Czytelnik „Głosu" pisze: „Zwracaliśmy się do Dyrekcji MZK w sprawie przywrócenia przystanku tramwajowego przy zbiegu ulic Pogonowskiego i Legionów, ale, jak dotychczas, bez wyników. Przy ul. Pogonowskiego znajduje się „mijanka" tramwajowa i z tego powodu tramwaj musi tu zwolnić jazdę. W chwili, gdy tramwaj wolniej jedzie pasażerowie wskakują i wyskakują w biegu. W ten sposób o wypadek nie trudno, zwłaszcza, gdy nastąpi ślizgawica i mróz.

Oczekujemy wyjaśnień ze strony Dyrekcji MZK.

Dzieła i życiorys Tow. Stalina

rozchwytywane są przez kupujących w księgarniach łódzkich

W dniach, które poprzedzają rocznicę urodzin Wodza światowego proletariatu Tow. Stalina, w księgarniach łódzkich panuje ożywiony ruch: dzieci i młodzież, robotnicy i pracownicy umysłowi nabywają chętnie najnowsze wydawnictwa radzieckie i polskie — życiorysy Tow. Stalina, Jego dzieła oraz portrety.

Tysiące książek wędruje dziennie do rąk czytelnika łódzkiego. Największym powodzeniem cieszy się „Życiorys Tow. Stalina", nieprzebrane źródło doświadczeń walki rewolucyjnej.

Księgarnia Wojskowa przy ul. Piotrkowskiej 47, jak również i księgarnia „Książki i Wiedzy" przy ul. Piotrkowskiej 86 wczoraj w godzinach popołudniowych wyczerpały już cały swój zapas życiorysów Tow. Stalina.

Dzisiaj księgarnie będą otwarte podobnie jak i inne sklepy, od godz. 9 rano do godz. 21. Otrzymają one zwiększone ilości dzieł Tow. Stalina i o Tow. Stalinie, jak również i portretów Twórcy pierwszego państwa socjalizmu na świecie. (b)

Zaopatrzenie świąteczne

w mięso i przetwory mięsne

W tygodniu przedświątecznym od dnia dzisiejszego tj. od 18 — 24 grudnia br. sprzedaż mięsa i jego przetworów odbywać się będzie na następujące odcinki bonów tłuszczowych i kuponów kontrolnych.

Bony tłuszczowe z m-ca grudnia kat. PR-R — na odcinek Nr 14 — 2 kg szynki, boczku wędzonego lub wędliny, na odcinek Nr 13 — 2 kg mięsa.

Kupony kontrolne z m-ca grudnia kat. PR-R — na odcinek Nr 14 — 2 kg szynki, boczku wędzonego lub wędliny, na odcinek Nr 13 — 2 kg mięsa.

Bony tłuszczowe z m-ca grudnia kat. PR-S — na odcinek Nr 14 — 1 kg wędliny, na odcinek 13 — 1 kg mięsa.

Kupony kontrolne z m-ca grudnia kat. PR-S — na odcinek Nr 14 — 1 kg wędliny, na odcinek 13 — 1 kg mięsa.

Ponadto nieposiadający bonów tłuszczowych i kuponów kontrolnych mogą zaopatrywać się w mięso po 0,50 kg na kupującego w środę tj. dnia 20 grudnia br. w wyznaczonych sklepach spółdzielczych i CZPMs., które wydawać będą również po 0,25 kg słoniny.

Natomiast od wtorku tj. 20 bm. spożywcze sklepy PSS wydawać będą po 0,25 kg smalcu na osobę.

Jednocześnie komunikujemy, że od dnia 20 bm. odbywać się będzie sprzedaż słoniny na bony tłuszczowe kat. PR-R i PR-S z m-ca grudnia na odcinek Nr 3 w ilości 0,50 kg.

W dniu dzisiejszym tj. w niedzielę wszystkie sklepy masarskie czynne będą od godziny 9 do 18.

W pozostałe dni tygodnia od 6 do 21.

Odnośnie Wigilii ukaże się oddzielne zarządzenie.

Dodatkowe pociągi

w okresie Świąt Bożego Narodzenia

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi podaje do wiadomości, że w związku ze wzmożonym ruchem pasażerskim w okresie Świąt Bożego Narodzenia będą uruchomione dodatkowe następujące pociągi pasażerskie:

Pośp. Nr 610/607 Poznań—Lublin. Kurs. z Poznania 18—28.XII. Poznań odj. 19.04, Łódź Kal. przyj. 23.45, odj. 0.20, Lublin przyj. 5.56.

Pośp. Nr 608/609 Lublin—Poznań. Kurs. z Lublina 17—27.XII. Lublin odj. 23.39, Łódź Kal. przyj. 5.33, odj. 6.00, Poznań przyj. 10.38.

Pośp. Nr 107 Warszawa—Zakopane. Kurs. z Warszawy 15.XII—9.I, na który z Łodzi Fabr. poc. 3039 o godz. 20.30 odchodzą dwa wagony bezpośredniej komunikacji Łódź Fabr. — Zakopane. Zakopane przyj. 6.38.

Pośp. Nr 108 Zakopane—Warszawa. Kurs. Zakopane 16.XII—10.I.50 z dwoma wagonami do Łodzi. Zakopane odj. 22.45, Łódź Fabr. przyj. 8.35.

Pośp. Nr 908/909 Przemyśl—Gdynia przez Kraków, Częstochowę, Łódź Kal. Z Przemyśla kursuje od 22.XII—8.I.1950 r. Przemyśl odj. 10.55, Kraków odj. 17.06, Częstochowa odj. 19.35, Łódź Kal. przyj. 22.20, odj. 22.40, Gdynia przyj. 6.52.

Pośp. 907/910 Gdynia—Przemyśl, z Gdyni kursuje 20.XII—6.I.1950 r. Gdynia odj. 23.35, Łódź Kal. przyj. 7.56, odj. 8.10, Częstochowa przyj. 10.53, Kraków przyj. 13.21, Przemyśl przyj. 18.50.

Pasaż. 3013/3012 Łódź Fabr.—Warszawa kurs. 23, 24 i 26.XII. 1949 r. Łódź Fabr. odjazd 14.55, Warszawa przyj. 18.10.

Pasaż. 3011/3014 Warszawa—Łódź Fabr. kurs. 23, 24 i 26.XII. 1949 r. Warszawa odj. 19.41, Łódź Fabr. przyj. 22.57.

Pasaż. 215 P. Warszawa—Katowice. Kurs. 23, 24 i 28.XII.1949 r. Warszawa odj. 0.30, Koluszki przyj. 3.02, odj. 3.08, Katowice przyj. 8.13.

Pasaż. 216 P. Katowice—Warszawa, kursuje z Katowic 22, 23 i 26.XII 1949 r. Katowice odj. 22.04, Koluszki przyj. 2.10, odj. 2.16, Warszawa przyj. 4.28.

Śladem naszych artykułów

Świetlica na Stokach

W odpowiedzi na list p.t. „Młodzież ze Stoków prosi o świetlicę" Zarząd Miejski przysłał nam wyjaśnienie, w którym przyznaje, że świetlica na Stokach jest potrzebna. Z inicjatywą w tym względzie jednak winna wystąpić jedna z organizacji młodzieżowych, która musiałaby ściśle określić, gdzie należy świetlicę uruchomić i jakie byłyby jej potrzeby.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Piotrkowska 165 — Chądzyńska, Narutowicza 6 — Gluchowski, Rzgowska 147 — Kowalski, Więckowskiego 21 — Malczewski, Karolewska 48 — Sanicka, Limanowskiego 80 — Stokłowski, Napiórkowskiego 41 — Bartoszek.

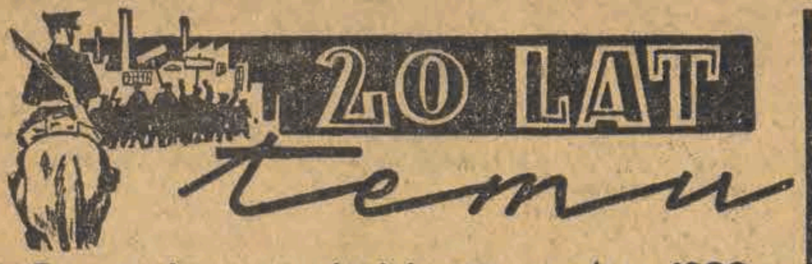
Dziś w Filharmonii

10-ty poranek dla ludzi pracy

Program X Poranku dla świata pracy, dziś, w niedzielę 18 bm. o godz. 12 z okazji 179 rocznicy urodzin Ludwika van Beethovena obejmuje: IV Symfonię, Koncert fortepianowy Es-dur, oraz uwerturę „Coriolan" tegoż kompozytora.

Jako solista wystąpi laureat IV-go Międzynarodowego Konkursu im. Fr. Chopina ZBIGNIEW SZYMONOWICZ. Dyryguje ROMAN MACKIEWICZ. Ceny miejsc zniżone.

Bilety dla członków Zw. Zaw. rozprowadza ORZZ.



Co pisała prasa łódzka 18 grudnia 1929 r.

ARESZTOWANIE 40 KOMUNISTÓW W ZGIERZU

W dniu wczorajszym — pisze „Głos Poranny" — policja obstawiła lokal przy ul. 3 Maja 31 — w Zgierzu, gdzie odbywało się zebranie młodzieży komunistycznej. Aresztowano 40 osób, które przetransportowane zostały do urzędu śledczego w Łodzi.

GRABARZE KONSTYTUCJI

Na zamku odbyła się narada prezydenta z przedstawicielami głównych partii legalnych, **opozycyjnych i prorządowych.** „Głos Poranny" podaje że **wszystkie** partie wypowiedziały się za koniecznością zmiany konstytucji i wzmocnieniem władzy prezydenta.

FIGLE KSIĘŻYCA

Pisma podają, że ubiegłej nocy Księżyc przybierał „rozliczne formy i kształty" — ku wielkiemu zdumieniu ludności. Astronomowie tłumaczą to zjawisko pojawieniem się chmur „cirrusowych", złożonych z drobnych igiełek lodu. Chmury te spowodowały właśnie różnorodne załamywanie się księżycowego światła i nadawały satelicie naszej Ziemi — owe dziwne kształty i barwy.

DZIWNY ZAKAZ ADMINISTRATURY APOSTOLSKIEJ

Katolicki „Kurier Łódzki" podaje — „W Nr. 83 Dziennika Urzędowego Administratury Apostolskiej w Pile, pod poz. 874 ukazało się ogłoszenie, **zakazujące używania w czasie uroczystości kościelnych chorągwi i oznak o polskich barwach biało-amarantowych, by uniknąć w ten sposób drażnienia uczuć narodowych ludności niemieckiej".** Gazety polskie w Niemczech piętnują to wystąpienie Administratury — kończy „Kurier Łódzki".

„DO ODDANIA DZIEWCZYNKA"

Ogłoszenie drobne w „Kurierze Łódzkim": Do oddania na własność dziewczynka, adres Szkolna 26.

-KINA-

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) — „Konik Garbusek" — godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 11.
BAŁTYK (Narutowicza 20) — „Oddział Z-8" — godz. 17, 19, 21.
BAJKA (Franciszkańska 31) — „Narzeczona z Turkmenii" — godz. 16, 18, 20.
GDYNIA (Daszyńskiego 1) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 53" — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21
HEL — dla młodz. (Legionów 2-4) „Młoda Gwardia" — II-ga seria — godz. 14, 16, 18, 20, poranek godz. 10, 12.
MUZA (Pabianicka 173) — „Wilcze doły" — godz. 16, 18, 20, poranek godz. 9, 11.
PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) Kino nieczynne z powodu remontu
POLONIA (Piotrkowska 67) — „Bitwa o Stalingrad" — godz. 15, 17, 19, 21.
ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — Kino nieczynne z powodu remontu
ROMA (Rzgowska 84) — „Arinka" godz. 16, 18, 20, poranek godz. 9.
REKORD (Rzgowska 2) — „Goal" dla młodzieży godz. 14; „Skarb" godz. 16, 18, 20.
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Spotkanie nad Łabą" — godz. 14, 16, 18, 20.
ŚWIT (Bałucki Rynek 2) — „Opowieść o prawdziwym człowieku" — godz. 16, 18, 20.
TĘCZA (Piotrkowska 108) — „Bogaty plon" — godz. 15, 19, 21.
TATRY (Sienkiewicza 40) „Wschodnie zaloty" — godz. 16, 18, 20, poranek godz. 9.
WISŁA (Daszyńskiego 1) — „Oddział Z-8" godz. 16.30, 18.30, 20.30
WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) — „Bitwa o Stalingrad" — godz. 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Bogaty plon" — godz. 16, 18, 20 poranek godz. 9, 11.
ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Ulica Graniczna" — godz. 16, 18.30, 21, poranek godz. 9, 11.30.

REPERTUAR KIN ŁÓDZKICH w dniu 21 grudnia 1949 r.

1) Polonia — „Bitwa o Stalingrad".
2) Bałtyk — „Oddział Z-8".
3) Włókniarz — „Bitwa o Stalingrad".
4) Wisła — „Lenin".
5) Tęcza — „Bogaty plon".
6) Wolność — „Bogaty plon".
7) Zachęta — „Życie dla nauki".
8) Tatry — „Wschodnie zaloty".
9) Muza — „Wilcze doły".
10) Hel — „Na morskim szlaku".
11) Adria — „Dżulbars".
12) Bajka — „Admirał Nachimow".
13) Świt — „Opowieść o prawdziwym człowieku".
14) Rekord — „Cygański tabor".
15) Roma — „Arinka".
16) Stylowy — „Cyrk".
17) Gdynia — Program Aktualności Nr 53.
ści".

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27)

Dziś teatr nieczynny z powodu występów zespołu w Warszawie na Festiwalu Sztuk Radzieckich.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (Daszyńskiego 34, tel. 123-02)

O godz. 16 i 19.15 „Brygada szlifiera Karhana". Przedstawienia zamknięte.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. 11 Listopada 21, tel. 150-36)

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki", komedia w 4 aktach Józefa Blizińskiego, z udziałem A. Dymszy, P. Relewicz-Ziembińskiej, W. Waltera, W. Ziembińskiego i innych.
Kasa czynna od 10—14 i od 16-ej.

„LUTNIA"

Dziś i codziennie o godz. 19.15 — „Ptasznik z Tyrolu", operetka w 3 aktach K. Zellera.

TEATR LALEK TPD „PINOKIO"

Codziennie — oprócz poniedziałków — „Wilk, koza i koźlęta" Grabowskiego.

TEATR „OSA" (Traugutta 1, tel. 272-70)

Codziennie o godzinie 19.30, w niedzielę o godzinie 15.30 i 19.30 „Romans z wodewilu" z gościnnym występem T. Wesołowskiego.

ZE SPORTU

Czekamy na pierwsze wiadomości!

Nasza ekspedycja sportowców Związków Zawodowych przybędzie do Paryża dopiero dzisiaj rano. Po południu ruszą do boju piłkarze i bokserzy

Uroczystości związane z otwarciem jubileuszowych igrzysk FSGT w Paryżu odbyły się wczoraj, oczywiście bez udziału naszej ekspedycji, która w Paryżu stanie dopiero dzisiaj rano. Ale nie to jest ważne. Ważniejsze jest to, że zaraz tego samego dnia, po męczącej wielogodzinnej podróży, nasi piłkarze i bokserzy będą musieli stanąć już do walki. Nie potrzebujemy chyba dodawać, że do tej walki staną nie w pełni swych sił dając „handicap" swoim przeciwnikom, toteż nie dziwmy się, gdy pierwsze wiadomości z Paryża nie będą dla nas pomyślne.

Igrzyska FSGT trwać będą cały tydzień. Niewątpliwie w ciągu całego tego tygodnia głównie naszą uwagę będzie przykuwać Paryż i z niecierpliwością będziemy śledzili przebieg igrzysk, przede wszystkim ze względu na udział w nich naszych sportowców, ale nie zapominajmy jednak przy tym o drugiej stronie medalu tej imprezy. Nie zapominajmy o jej znaczeniu politycznym nie tylko dla samych organizatorów walczących o słuszne prawa dla ludu francuskiego z rodzimą reakcją i policyjnym rządem francuskim, ale i dla nas solidaryzujących się z nimi wraz ze wszystkimi sportowcami państw demokracji ludowej.

Igrzyska FSGT stają się naszą wspólną imprezą. Wraz z ich organizatorami cieszyć się będziemy nie tylko samymi wynikami sportowymi, ale i sukcesami organizacyjnymi i propagandowymi które w tym wypadku będą miały dla nas donioślejsze znaczenie od wyników sportowych.

40-osobowa ekipa polska składa się z piłkarzy, pięściarzy i gimnastyczek oraz kierownictwa.

Wyjechali następujący zawodnicy: piłkarze — Rybicki, Borucz, Gędłek, Barwiński, Słoma, Parpan, Suszczyk, Wieczorek, Świcarz, Baran, Cieślik, Anioła, Wiśniewski, Dybała, Borowiecki oraz trener W. Kuchar;

bokserzy — Kargier, Grzywocz, Ścigała, Sadowski, Chychła, Cebulak, Nowara, Grzelak, Rutkowski oraz Debisz, który nie będzie jednak występował z powodu kontuzji. Z bokserami wyjechał kierownik Lisowski i trener Sztam;

gimnastyczki — Rakoczy, Skirlińska, Krupa, Kurzanka, Reindl, Dębicka, Kanikowska, Łukomska oraz kierownik Grochowski i trener Kirkicki.

Kierownikami ekspedycji są: ob. Kuszyk z CRZZ oraz ob. Dołowy sekretarz gen. Związkowej Rady Kult. Fiz. i Sportu.

4 rekordy Polski w niebezpieczeństwie



Dzisiaj na pływalni „Ogniska" podczas meczu pływackiego ŁKS Włókniarz — „Związkowiec-Zryw" zaatakowane zostaną następujące rekordy Polski:

400 m. st. dow. mężczyzn (Boniecki, Jera).
200 m. st. kl. mężczyzn (Nikodemski, Dobrowolski).
100 m. st. kl. kobiet (Proniewiczówna)
4x100 m. st. zm. („Związkowiec-Zryw").

Młodzież pokazuje pazurki

Kalbarczyk przegrywa w Karpaczu

WROCŁAW (obsł. wł.) — W Karpaczu, na obozie PZŁ, odbyły się pierwsze w bieżącym sezonie zawody w jeździe szybkiej na łodzie. Sensacją były porażki wielokrotnego mistrza Polski i rekordzisty Janusza Kalbarczyka, który dwukrotnie przegrał z młodym Lewandowskim.

Wyniki: bieg 500 m. (startowało 23 zawodników) — 1) Lewandowski 51 sek. 2) Kalbarczyk 53 sek., 3) Lewandowski II 56,9 sek.

bieg 5 000 m. (startowało 29 zawodników) — 1) Lewandowski 12:05, 2) Kalbarczyk 12:26, 3) Głodkowski 13:20,8. Na jedenastym miejscu przyjechała Kalbarczykowa.

Odczyt z przezroczami dla lekkoatletów

Sekcja Lekkoatletyczna wspólnie z Kołem Sportowym przy Gimnazjum im. St. Żeromskiego, organizuje w środę, dnia 21 grudnia rb. o godz. 17 w lokalu szkoły, przy ul. Łęczyckiej 23 (dojazd tramwajem Nr 3 w stronę Zarzewa) bardzo interesujący odczyt z przezroczami pt. „Lekkoatletyka na Olimpiadach w latach 1932—1936". Kierownictwo Sekcji prosi swych członków o gremialne i punktualne przybycie na odczyt. Obecność członków innych klubów mile widziana.

Zebranie szermierzy

W dniu 18 grudnia 1949 r. o godz. 10.00 w lokalu ŁOZPN, przy ulicy Piotrkowskiej 67, lewa oficyna, II-piętro, odbędzie się zebranie szermierzy z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokółu z poprzedniego zebrania.
2. Sprawa fechmistrza Keveya.
3. Organizacja kursu sędziowskiego.
4. Organizacja kursu instruktorów.
5. Sprawa Ośrodka Szermierczego.
6. Wolne wnioski.

WIĘKSZE WYGRANE 57 LOTERII

9-ty dzień ciągnienia IV-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr: 53402

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 4536 6232 18360 44799 55065 58009 58775 73226 99363

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr: 21562 23573 25129 26066 31307 46998 55708 58433 65484 69741 89764 98573

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr: 10870 10950 22393 22775 30970 41575 43176 44212 44938 45767 46047 53367 67362 76774 80519 89295 90848 94535 95825 98488

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr: 872 5458 6198 6779 7034 11311 13274 16458 19832 21282 28142 31333 33620 45692 48583 53422 54018 57905 59615 63898 65133 67470 68353 73464 74414 74688 77669 80372 85108 87009 89296 96118 96513

Sportowcy Związkowca — Zrywu ku czci — Generalissimusa Stalina —

W poniedziałek, dnia 19 grudnia br. „Związkowiec-Zryw" zwołuje zebranie wszystkich swych członków celem uczczenia 70 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina.

Zebranie odbędzie się w lokalu klubu przy ul. Pogonowskiego 82, o godzinie 19.

Ślizgowce na Zatoce Puckiej

GDAŃSK. (obsł. wł.) — Jednym z najbardziej żywotnych Ludowych Zespołów Sportowych okręgu gdańskiego jest LZS „Zatoka" z Pucka, posiadający szereg sekcji. Szczególnie aktywna jest sekcja sportów wodnych, posiadająca nad zatoką rozbudowany ośrodek wraz z przystanią.

W okresie zimowym szczególnym powodzeniem cieszy się jazda na ślizgowcach, które na tafli lodowej osiągają pod żaglem dużą szybkość. Sport ten zyskał sobie tu szybko popularność.

Sport w ZSRR

Wysokie zwycięstwo lotników radzieckich w mistrzostwach hokejowych

MOSKWA (obsł. wł.) — W ramach rozgrywek hokejowych o mistrzostwo Związku Radzieckiego, odbyło się na stadionie „Dynamo" w Moskwie spotkanie między drużyną lotników WWS a młodym zespołem kolejarzy moskiewskich — „Lokomotiw".

Młodzi kolejarze okazali się zbyt słabym przeciwnikiem dla drużyny zeszłorocznego wicemistrza — WWS, która odniosła wysokie zwycięstwo w stosunku 9:0.

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.

Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	254-25 wewn. 10
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział fabryczny	216-19
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż. Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 55, tel. 111-50 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.

Co usłyszymy przez radio?

Program na niedzielę 18 grudnia

7.00 Audycja dla wsi. 7.15 Muzyka rozrywkowa. 8.00 **Dziennik poranny.** 8.20 Muzyka rozrywkowa. 8.55 Audycja SKRK. 9.00 Koncert muzyki organowej. 9.30 Muzyka. 10.00 Skrzynka ogólna. 10.15 (Ł) Chwila muzyki. 10.20 Muzyka. 11.00 Recenzja lub felieton. 11.10 (Ł) Program lok. na dziś. 11.12 (Ł) Audycja pt. „Od naszych korespondentów". 11.22 (Ł) Stare i nowe melodie. 11.57 Sygnał czasu. 12.04 **Dziennik południowy.** 12.15 Koncert rozrywkowy. 13.00 „Gawęda przyrodnicza". 13.15 „Niedziela na wsi". 14.00 „U naszych twórców". 14.10 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 14.40 „Żmija" — kol. odcinek opowieści poetyckiej J. Słowackiego. 15.00 Kwadrans piosenek. 15.15 Koncert dla świetlic dziecięcych. 16.00 **Dziennik popołudniowy.** 16.20 „Nasze chóry śpiewają". 16.50 „O pracy Państwowego Instytutu Wydawniczego". 17.00 Koncert rozrywkowy. 18.00 (Ł) „Iwan Szadrin" — słuchowisko wg sztuki „Człowiek z karabinem" M. Pogodina. 18.45 Reportaż pt. „Odra". 19.00 Dymitr Szostakowicz — Kwartet smyczkowy F-dur Nr 3. 19.30 „Węgry przemawiają do Polski". 20.00 **Dziennik wieczorny.** 20.40 (Ł) „Lipce Reymontowskie". 21.00 Muzyka rozrywkowa. 21.50 (Ł) Kwadrans muzyki polskiej. 22.05 (Ł) Wiadomości sport. lok. 22.13 (Ł) Omów. progr. lok. na jutro. 22.15 Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 22.30 Muzyka taneczna. 23.00 **Ostatnie wiadomości.** 23.10 Program na jutro. 23.15 Muzyka taneczna. 24.00 Zakończenie audycji.

24



— Jedna tubylcza kompania zostanie w stanicy, a dwie pójdą do fortu — rozkazał Harris. — Pozostałych zebrać w bojowym rynsztunku na placu. Wyruszamy za godzinę.

— Rozkaz, pułkowniku-sahibie!

Twarz Lall-Singa, tubylczego kaprala, rozjaśniła się szczęśliwym uśmiechem. Pułkownik nie chciał domyślać się jego znaczenia. Sapiąc, wsadzał do każdej kieszeni po jednym pistolecie.

Pod werandę przyprowadzono konia pułkownika, Robinsona. Harris pogalopował na plac, oświetlony dymiącymi pochodniami.

„Tylko dwustu pięćdziesięciu brytyjskich żołnierzy znajduje się w forcie — myślał z troską pułkownik. — Ze stu trzeba zostawić na miejscu, resztę zabrać ze sobą. A Hindusów jest... sześciuset."

W platanowej alei dogonił pułkownika porucznik Franck. Porucznik siedział w siodle zgarbiony, jak gdyby był chory. Harris zrozumiał: porucznik myślał o tym samym.

Na placu — Harris nie wierzył oczom: więc jednak zgromadzono wszystkich sześciuset sipajów? Ludzie mieli podniecone twarze, lecz stali spokojnie i karnie w szeregu.

— **Sipaje!** — zwrócił się pułkownik do żołnierzy — **Wasi towarzysze w Mirucie złamali przysięgę. Zapomniawszy o honorze i sumieniu, zbuntowali się przeciw waszej królowej. Waszym obowiązkiem jest nauczyć rozumu tych łajdaków...**

Pułkownik przerwał na chwilę.

Żołnierze milczeli.

— **Mam do was zaufanie moi wierni sipaje!** — ciągnął dalej Harris. — **Wiecie dobrze, że my, sahibowie, jesteśmy bardzo silni. Wiecie, że jeśli zajdzie potrzeba, możemy szubienicami obstawić całą drogę od Miruty do Agry. Kto z was pragnie zawisnąć na słupie, i — nie pochowany — straszyć ptaki i ściągać złe duchy? Wierzę, że rozprawicie się z buntownikami, tak, jak na to zasłużyli!...**

Żołnierze milczeli.

Pułkownik zawrócił konia. Podał komendę — „naprzód m a r s z! i zamarł w oczekiwaniu.

Rozległ się spokojny, równy tupot nóg: sipaje ruszyli.

Pułkownik odetchnął z ulgą.

W pełnym bojowym szyku sześciuset ludzi wyszło z bramy. Była godzina druga w nocy. Wschodni skraj nieba zbladł nieco, lecz do świtu było jeszcze daleko.

Sipaje maszerowali w milczeniu. Patrole brytyjskich żołnierzy pilnowały oddziału po bokach. Armaty wlokły się z tyłu.

„Obsługa dział — to sami tubylcy" — myślał z niepokojem pułkownik.

W odległości pół mili od osiedla, drogę przecinała mała rzeczka. Przeprawa przez nią mogła zatrzymać oddział.

Już ukazał się zakręt drogi, widoczny przed zejściem do rzeczki i mały lasek na brzegu.

Nagle z lasu wypadł kawaleryjski patrol, pędząc — co koń wyskoczy. — ku oddziałowi.

Sipaje przyśpieszyli kroku. Szli szybko, zbyt nawet szybko... I te dziwne, rozognione twarze!...

Jeźdźcy zbliżali się coraz bardziej. Na przedzie — gnał rosły sowar: widać już było jego biały turban i pochylone ramiona...

Harris, nie rozpoznając jeszcze z daleka twarzy ani mundurów, już wiedział: **powstańcy!**

— **Dziewiąty pułk! Alligurczycy! Czekaliśmy na was jeszcze wczoraj!** — krzyczał sowar.

W odpowiedzi padły głośne okrzyki... Pułkownik obejrzał się: piechota już prawie biegiem parła naprzód.

— Stój! — zawołał.

Ludzie zatrzymali się.

— Ognia!

Nie padł ani jeden strzał.

— Ognia! — zaryczał pułkownik.

Sipaje nie słuchali rozkazów.

d. c. n.

Rysunek-zagadka Nr. 9



Kto to jest?

Kupon Nr. 9

Rysunek Nr. 9 przedstawia osobę ....

....

Imię i nazwisko czytelnika ....
Zawód i miejsce pracy ....
Adres ....

UWAGA, CZYTELNICY!

Kolejne 10 kuponów — wypełnionych czytelnie należy odesłać w dniu 20 grudnia 1949 r. na adres: Redakcja „Głosu", Łódź — Piotrkowska 86, III piętro, front — dla działu „Rozrywki umysłowe".

WŚRÓD CZYTELNIKÓW, KTÓRZY NADEŚLĄ KUPONY ZAWIERAJĄCE TRAFNE ROZWIĄZANIA — ROZLOSOWANE ZOSTANĄ CENNE NAGRODY: WIECZNE PIÓRA, KSIĄŻKI, ZEGAREK KIESZONKOWY, ZEGAREK NA RĘKĘ, SERWIS DO KAWY NA 12 OSÓB I WIELE INNYCH NAGRÓD.

D-09423